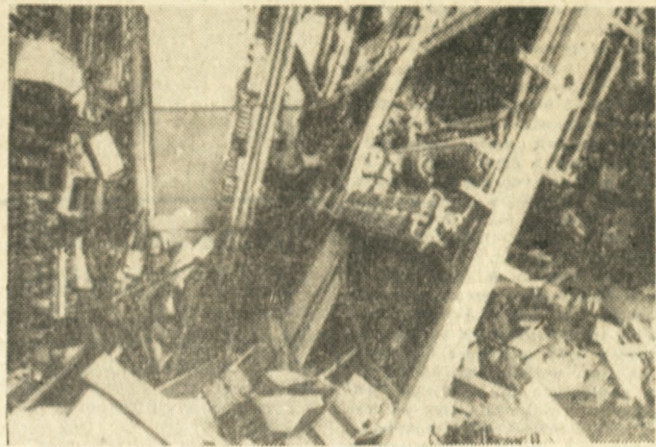


Nie słabnie napięcie w Belfaście

Sytuacja w Belfaście — oświadczyl brytyjski rzecznik wojskowy — jest nadal napięta. 2 bm. w centrali telefonicznej w Newcastle w pobliżu Belfastu eksplodowała podłożona bomba, która zniszczyła kompletnie urządzenie centrali. Na zdjęciu: zniszczone łącznice w centrali.

CAF — UPI — telefoto



Prasa fińska o europejskiej konferencji bezpieczeństwa

Rozmowy prezydenta Kekkonena w Moskwie i Waszyngtonie poważnie zwiększyły szanse przeprowadzenia konferencji bezpieczeństwa europejskiego — twierdzi jednoznacznie prasa fińska, która sprawie konferencji poświęca w ostatnich dniach szczególnie dużo uwagi. Komentatorzy tutejszych dzienników omawiają także ostrożnie memorandum rządu austriackiego i stwierdzają, że mimo „konkurencyjności” wobec inicjatywy fińskiej, stanowi ono silne poparcie dla tej ostatniej — informuje korespondent PAP red. A. Nowicki.

Socjaldemokratyczny „Kansan Lehti” jest zdania, że „przynajmniej spotkanie przygotowawcze może się odbyć w Helsinkach jeszcze w bieżącym roku”. Dziennik pisze dalej, że „głównym celem wizyt prezydenta Kekkonena w ZSRR i USA było przezwyciężenie przeszkód na drodze do konfe-

rencji bezpieczeństwa i skrócenie czasu oczekiwania na tę konferencję. W czasie podróży prezydenta atmosfera wyraźnie dojrzała w tym kierunku”.

Komunistyczny „Kansan Uutiset” pisze, że główny problem polega nie na tym, jakimi metodami doprowadzić się do konferencji, lecz na tym, aby osiągnąć postęp w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego — zgodnie z nadziejami wszystkich milujących pokój narodów”. Dziennik apeluje do rządu fińskiego o kontynuowanie aktywnych wysiłków w celu doprowadzenia do konferencji bezpieczeństwa.

Konserwatywny „Borgaabladet” stwierdza: „zwolnienie spotkania przygotowawczego byłoby już dużym osiągnięciem. Na spotkaniu takim ujawniono by węzłowe problemy, wymagające rozwiązania i już sam ten fakt stanowiłby bodziec dla tych, którzy dzierżą klucz do tego rozwiązania. Początek został już zrobiony i na dalsze rezultaty należy oczekiwać z optymizmem”.

Niezależny „Helsingin Sanomat” zwraca uwagę, że memorandum austriackie określa się niekiedy jako „konkurencyjne” wobec dotychczasowych propozycji fińskich. Problem jednak nie na tym polega. Sprawą podstawową w memorandum austriackim, jest poparcie samej idei konferencji. Różnica polega na tym, że Finlandia nie zajmuję stanowiska co do tematyki konferencji, natomiast Austria proponuje, aby na konferencji tej przedyskutowano wzajemną i zrównoważoną redukcję sił NATO i Układu Warszawskiego”. (PAP)

Konsultacje E. Colombo z przywódcami partii

Desygnowany na premiera Włoch Emilio Colombo kontynuował w niedzielę konsultacje w związku z powierzoną mu misją utworzenia nowego rządu. Spotkał się on z przewodniczącym izby postów Alessandro Partini, z którym dyskutował nad programem parlamentarnym dla nowego rządu; następnie rozmawiał z przywódcami partii demokracji chrześcijańskiej, do której sam należy.

W poniedziałek i wtorek egzekutywy partii centro-lewicowych mają omówić rezultaty dotychczasowych konsultacji z Colombo. W oczekiwaniu na wyniki tego spotkania egzekutywa partii chadeckiej postanowiła na razie nie zbierać się. (PAP)

Nowe banknoty w Jugosławii

Na mocy decyzji Zgromadzenia Związku Jugosławii Bank Narodowy puścił w obieg nowy banknot wartości 500 dinarów.

Dotychczas banknotem o najwyższej wartości było 100 dinarów. Nowy banknot znajdzie się w obiegu na początku 1971 r. Ponadto postanowiono puścić w obieg monety wartości 2 i 5 dinarów. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
4
SIERPNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 183 [8227]
Cena 50 gr

Przygotowania do spotkania w Trypolisie

Odpowiedź ZRA na orędzie prezydenta Iraku

Na kilka godzin przed rozpoczęciem spotkania w stolicy Libii, Trypolisie, obserwatorzy polityczni notują ożywioną działalność arabskiej dyplomacji. Ambasadorowie i szefowie misji dyplomatycznych państw arabskich, akredytowani w Kairze, z wyjątkiem Iraku i Algierii — wezwani zostali do podsekretarza stanu ds. zagranicznych Gohara, który przekazał im tekst ostatniego orędzia prezydenta Iraku Bakra oraz odpowiedź prezydenta Nasera.

W odpowiedzi tej Naser stwierdził, że wysiłki w celu zorganizowania demonstracji w Bagdadzie w związku z zaakceptowaniem przez ZRA planu Rogersa powinny być raczej skierowane przeciwko wrogowi — pisze agencja MEN.

Naser podkreślił również, że byłoby bardziej pożyteczne

gdyby lotnictwo irackie otrzymało instrukcje atakowania po zyci nieprzyjacielskich, albo też gdyby poczynione zostały wysiłki zmierzające do skoncentrowania skuteczności armii irackiej na froncie wschodnim.

Tymczasem do Kairu przybyło dwóch dalszych członków Komitetu Centralnego palestyńskiego ruchu oporu. Przyłączyli się oni do delegacji palestyńskiej, która od paru dni prowadzi rozmowy z przedstawicielami władz egipskich. Jeden z przywódców Palestyńczyków, Barghut oświadczył, że rozmowy te mają na celu usunięcie rozbieżności między obu stronami. Negocjacje toczą się w atmosferze optymizmu i zarówno Egipcjanie, jak Palestyńczycy dążą do przezwyciężenia chwilowego kryzysu, by poświęcić wszystkie swe siły walce z Izraelem.

Korespondenci agencji prasowych donoszą, że nie wcześniej niż w środę, a prawdopodobnie dopiero pod koniec tygodnia znana będzie ostatecz-

na odpowiedź władz izraelskich na propozycje amerykańskie, czyli tzw. plan Rogersa. Korespondent Agencji France Presse donosi z Ammanu, że w tydzień po zaakceptowaniu przez króla Husajna tzw. planu Rogersa, w Jordanii panuje w dalszym ciągu spokój, ale w stolicy atmosfera jest wyraźnie napięta i ludność obawia się nowych starć między wojskami jordańskimi, a komandosami.

Przywódca palestyński Arafat stara się ostatnio nie występować publicznie i czeka na powrót do Ammanu swych współpracowników ze stolicy kilku kra-

Dokończenie na str. 2

Delegacja iracka przybędzie do Moskwy

Jak podaje agencja TASS, 4 bm. przybędzie do Związku Radzieckiego delegacja Republiki Irackiej. Na jej czele stać będzie wiceprzewodniczący rady dowództwa rewolucyjnego zastępca sekretarza generalnego Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego (BAAS), Saddam Husajn At-Takriti. (PAP)

W miejscowościach wypoczynkowych

- ◆ Mniejsza frekwencja niż ожикивано
- ◆ Nadal braki w zaopatrzeniu

Niesprzyjająca aura przyszła z pomocą terenowym organizatorom turystyki i wypoczynku. Zmalała fala letnich gości, którzy czekając na poprawę pogody wstrzymali wyjazdy na wczasy.

Jak wynika z relacji korespondentów PAP w wielu nawet b. atrakcyjnych regionach kraju z powodu ostatniej deszczowej pogody, frekwencja jest znacznie niższa od spodziewanej.

Tydzień rozmów ZSRR — NRF

W stolicy ZSRR były kontynuowane wczoraj radziecko-zachodniemieckie rozmowy w sprawie wzajemnej rezygnacji z użycia siły. Trwają one już tydzień. Rozmowy są ściśle tajne.

Agencje prasowe informują o wywiadzie udzielonym przez kancлера NRF W. Brandta amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek”, w którym Brandt usiłuje uzależnić wynik rokowań w Moskwie od rezultatów rozmów przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego, sugerując możliwość nieratyfikowania porozumienia. moskiewskiego przez Bundestag. (PAP)

lewizyjnym stwierdził, że Stany Zjednoczone powinny wycofać większość swych wojsk z Europy. Dodał on, że pomogłoby to rozwiązać pewne problemy wewnętrzne, w obliczu których stoją obecnie Stany Zjednoczone.

J. Mobutu w USA

Wczoraj rozpoczął 12-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych Joseph Mobutu, prezydent Kongo-Kinsza. Przewiduje się, że odwiedzi on Waszyngton, San Francisco i Los Angeles.

Katastrofa promu

Do poniedziałku nie odnaleziono jeszcze 110 osób z 220 znajdujących się na pokładzie promu „Christina”, który uległ katastrofie w sobotę na Morzu Karaibskim w pobliżu Barbadosu.

Przeżyłymi katastrofy promu, którzy odbywał tylko 5-minutową trasę i uległ tak tragicznej katastrofie nie zostały jeszcze zbadane.

Zapowiedź posiedzenia rządu izraelskiego

We wtorek rano ma zebrać się izraelski komitet ministerialny, którego zadaniem jest ostateczne opracowanie odpowiedzi na tzw. plan Rogersa. Po posiedzeniu komitetu zwolana zostanie nadzwyczajna sesja rządu w Tel Awiwie. We dług komentatorów prasy izraelskiej, generał Dajan gwałtownie domaga się, by Izrael żądał utrzymania swych wojsk w Szarm El-Szeik i by pod władzą Izraela pozostawał pas terytorium łączący tę strategiczną pozycję nad cieśniną Tyrzan z portem Eilat.

W poniedziałek ma odbyć się w Tel Awiwie demonstracja „liberalnych” członków reakcyjnego ugrupowania Gahal, którzy uważają za osławionego ministra Begin i inni członkowie rządu z tej partii nie powinni podawać się do dymisji. (PAP)

Manifestacja na rzecz Sihanouka w Kambodży

Korespondent Agencji France Presse pisał w niedzielę, że amerykańskie samoloty F-4, Phantom i myśliwce bombardujące F-101 bombardowały i ostrzeliwały tego dnia oddziały zwolenników księcia Sihanouka walczące w rejonie Kompong Thom — 120 km na północ od Phnom Penh. Wiadomość tę przekazali piloci helikopterów armii sąjgongskiej, którzy dokonywali lotów w rejonie Kompong Thom. Wiadomość o interwencji lotnictwa amerykańskiego w Kambodży była uprzednio dementowana przez dowództwo kambodżańskie.

Zródła dobrze poinformowane w Phnom Penh donoszą, że w miejscowości Kratie, 160 km na północny wschód od stolicy odbyła się manifestacja na rzecz księcia Sihanouka z okazji pierwszej audycji radia Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży (Funk) nadanej z terytorium Kambodży. Radiostacja Funk została zainstalowana w mieście Stung Treng — stolicy prowincji o tej samej nazwie. (PAP)

stanie przeprowadzony 15 sierpnia również w rejonie Pacyfiku.

Dokerzy przy pracy

47 tys. dokerów brytyjskich przy stało w poniedziałek do pracy. Strajkowali oni przez dwa tygod-

PAP-RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM
RADIO-RO-WE-TELEFONEM

nie domagając się podwyżki płac. Jak podawaliśmy, w piątek zostało zawarte porozumienie między przywódcami związków zawodowych, a przedsiębiorcami.

Za wycofaniem wojsk USA

Jean-Jacques Servan-Schreiber, czołowy francuski polityk w udzielnym w niedzielę wywiadzie te-

Obrazy Sekretariatu Europejskiego Spotkania Kombatantów

W Polsce przebywają delegacje jugosłowiańskiego Związku Stowarzyszeń Uczestników Wojny Ludowo-Wyzwoleńczej — Subnaru — na czele z gen. Vasilie Smajewiczem oraz Postępowego Związku Inwalidów NRF — Reichsbundu — na czele z I przewodniczącym federalnym tej organizacji — Rudolfem Kleine. Delegacje przybyły na rozpoczęcie 3 bm. posiedzenie Sekretariatu Europejskiego Spotkania Kombatantów, którego współorganizatorem jest ZBoWiD. Podczas po- bytu w naszym kraju goście jugosłowiańscy i zachodniemieccy zwiedzą m. in. ten b. hitlerowski oboz koncentracyjny w Oświęcimiu. (PAP)

Premier H. Kuehn w woj. katowickim

Przebywający w naszym kraju na zaproszenie ministra handlu i przemysłu, Janusza Burakiewicza premier krajowego rządu północnej Nadrenii — Westfalii — Heinz Kuehn z małżonką oraz towarzyszący mu sekretarz stanu — prof. Friedrich Halstenberg wraz z małżonką spędzili poniedziałek w woj. katowickim.

W godzinach porannych gości z NRF przyjął wiceprzewodniczący prezydium WRN w Katowicach — Stanisław Kiermaszek. Następnie premier H. Kuehn wraz z towarzyszącymi mu osobami, zwiedził Główny Instytut Górniczy oraz nowo czesne, wydobywane po wojnie kopalnie „Staszic” i „Lenin”. (PAP)

Ruszy wielka wytwórnia płyt laminatowych

Zakładowa organizacja ZMS przy największych w kraju zakładach tworzy sztucznych w Pustkowie k. Debicy objęła patronat nad budową wznoszonej tu wytwórni płyt laminatowych typu „Unilam”. Już obecnie dzięki jej staraniom i wysiłkom biur projektowych, dostawców, kooperantów i wykonawców widoczne jest, że przekazanie do użytku nowego obiektu nastąpi o ok. 3 miesiące wcześniej, niż planowano. Jeszcze w tym roku wyprodukowana zostanie pierwsza partia płyt. (PAP)

Duże żniwa w pełni

W trzeciej dekadzie lipca aura była w Wielkopolsce łaskawsza dla rolników niż w pierwszej i drugiej. Krótkotrwałe, przelotne deszcze o zasięgu lokalnym, zakłócały wprawdzie rytmiczność prac żniwnych, ale ich nie hamowały całkowicie. Ponieważ jednak wskutek znacznego opóźnienia terminu rozpoczęcia żniw, wszystkie zboża dojrzewają prawie jednocześnie, nastąpiło ogromne spiętrzenie robót, co wymaga teraz i większego wysiłku i lepszej organizacji pracy.

W tych okolicznościach nawet ostatnia niedziela nie była na wsi dniem świątecznym. Koszono dojrzałe pszenice i jęczmień jary, a skoszone na początku ub. tygodnia żyto zwożono pospiesznie do stodół i stogów. Tego rodzaju obrazki widziliśmy podczas reporterskiego rajdu po powiecie poznańskim, zwłaszcza w okolicy Połędziska, Mosiny, Steszewa, Tarnowa, Podgórnego, Pałędzia. Licząc się z możliwością nowych opadów atmosferycznych, rolnicy pracują intensywnie od świtu do zmroku, a bywa, że i przy świetle elektrycznym.

Dzięki tym wysiłkom notujemy znaczny postęp w pracach żniwnych. Rzepak i jęczmień ozimy są już w całości skoszone i wymłócone, a duża część zbiorów rzepaku znalazła się w magazynach i w suśniarniach. Żyto w województwie poznańskim zostało skoszone z ponad 60 procent powierzchni upraw, jęczmień jary z 35 procent, pszenica i owies z ponad 10 procent. To są meldunki z 2 bm. Aktual-

nie można więc powiedzieć, że w akcji żniwnej zbliżamy się do półmetka. (KJ)

Tragiczny bilans weekendu

W czasie ostatniej soboty i niedzieli zanotowano w kraju 84 wypadki drogowe, w których zginęło 23 osób, w tym 8 nieletnich, 88 osób odniosło obrażenia, wśród nich 10 nieletnich.

W ciągu minionych dwóch dni dalszych 17 ofiar pochłonęła woda, wśród nich siedmioro dzieci. (PAP)

POGODA

4 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko miejscami przejściowo duże. Lokalne burze, głównie na południowym zachodzie. Temperatura maksymalna od 22 st. nad morzem do 27 st. na południu. Wiatry słabe, zmienne.

Podsumowanie strat powodziowych

Narada u wicepremiera Z. Tomala

Wody opadły, rzeki wróciły już w swoje koryta. Wrócił porządek w przyrodzie, ale powrót do normalnego życia na zalanych terenach jest dużo trudniejszy i wymaga ogromnego wysiłku.

W takim wymiarze powódź trudna była do przewidzenia. Z wyjątkiem Sanu na górskich dopływach Wisły poziom wód w rzekach przekroczył kulminacje notowane w czasie powodzi w 1960 r. San przestał być groźny dzięki zbiornikowi w Solinie. Całkowicie przejął także falę powodziową zbiornik w Goczałkowicach. Zbiorniki na rzece Sole w znacznej mierze spełniły swoje zadanie w redukcji fali powodziowej, czego nie można powiedzieć o zbiornikach Różnow-Czchów na Dunaju.

Ostatnia powódź porównuje się z tymi które nawiedziły nasz kraj w 1934 r. i w 1960 r. choć na całej prawie długości Wisły poziom wód był wyższy niż w wymienionych latach. Mimo najwyższego tej powodzi poziomu wód, obszar zalanych w br. terenów był o 60 proc. mniejszy niż to miało miejsce przed 10 laty. Choć straty powodziowe okazały się duże. Nie można ich jednak jeszcze dokładnie określić. Np. w woj. lubelskim, obliczając straty na gorąco, niektóre uprawy uznano za całkowicie zniszczone. Po spadku wód okazało się, że część tych upraw jest uratowana. Przyjmując te korekty, przewiduje się, że wielkość tegorocznych strat nie przekroczy tych z roku 1960.

Są jednak i straty niewymierne — zginęło 11 osób, m. in. 5 strażaków, broniących mostu w Cieszynie.

Regionalnie największe straty — 70 proc. — poniosło woj. krakowskie. Wynika to m. in. stąd, że obwałowania w tym województwie są w części stare, a więc słabsze od obecnie budowanych. Nie były też przygotowane na przyjęcie tak wysokiej fali powodziowej tamtejsze zbiorniki wodne. Następne na liście najbardziej poszkodowanych jest woj. katowickie — 11 proc. — i kielecki — gdzie część strat wynika z zalania osad znajdujących się między wałami Wisły.

Powódź najbardziej dotknęła oczywiście rolnictwo, które poniosło ok. 50 proc. wszystkich strat. Następnie resort komunikacji, gospodarki wodnej i gospodarki komunalnej.

Straty w rolnictwie spowodowane są głównie zalaniem ok. 150 tys. ha użytków rolnych oraz uszkodzonymi w zbożach i roślinach okopowych. Wzbrane wody zniszczyły całkowicie lub uszkodziły wiele urządzeń melioracyjnych oraz

budynków gospodarczych we wsiach.

Straty w komunikacji — to przede wszystkim uszkodzenie nawierzchni dróg lokalnych i państwowych, zniszczenie 240 i uszkodzenie ok. 380 mostów. Szkody w gospodarce komunalnej obejmują urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, obiekty inżynierii miejskiej, budownictwo mieszkalne. Gospodarka wodna poniosła straty wskutek zniszczenia niektórych uregulowanych odcinków rzek i potoków. Szkody i straty spowodowane powodzią byłyby większe, gdyby nie wybudowane w ostatnim 10-leciu zbiorniki na Sole i Sanie oraz nowe obwałowania dolin rzecznych. Przerwanie wystąpiły przeważnie na obwałowaniach niedostatecznie wysokich, przeważnie wybudowanych w latach dawniejszych. Tam, gdzie woda przełaziła się przez korony wałów, ich rozmycie było prawie nieuniknione.

Najlepszą gwarancją zażegnania letnich powodzi — jest zdaniem fachowców właściwe zagospodarowanie górskich rzek. Przemawia za tym, rachunek ekonomiczny nawet jeśli powódź zdarza się raz na 10 lat.

Ustaleniu programu likwidacji szkód powodziowych poświęcona była narada u wicepremiera Zdzisława Tomala, w której uczestniczyli przewodniczący Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej — Zbigniew Januszko, przewodniczący wojewódzkich rad narodowych i wiceministrowie kilku resortów gospodarczych. Dokładny program likwidacji szkód sprzecyguje uchwała, którą w najbliższym czasie podejmie w tej sprawie rząd. Poważna część szkód powodziowych ma być zlikwidowana jeszcze w tym roku.

Ustalono, że specjalnie powołane zespoły ustalą m. in. optymalny program budowy urządzeń przeciwpowodziowych na rzekach i potokach górskich. (PAP)

Nowy szef delegacji USA w Paryżu

Nowy szef delegacji USA na rozmowy paryskie w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego David Bruce przybył w poniedziałek do stolicy Francji. Oświadczył on, oczekującym go na lotnisku dziennikarzom, iż kierować będzie amerykańską delegacją na kolejnym, 78 posiedzeniu plenarnym.

D. Bruce jest trzecim szefem delegacji USA na rozmowy paryskie. D. Bruce w swej karierze pełnił różne funkcje państwowe i dyplomatyczne. Ma obecnie 72 lata. Od marca 1969 nie brał czynnego udziału w życiu politycznym. (PAP)

Indie i NRD otworzą konsulaty

Agencja France Presse donosi z Delhi, że Indie i Niemiec ka Republika Demokratyczna nawiązała stosunki na szczeblu konsulatów generalnych. Wia domość tę podał w parlamencie indyjskim minister spraw zagranicznych Swaran Singh.

PAP

Wyrok na zamachowca w Sudanie

W Chartumie ogłoszono wyrok na generała sudańskiego Osmana, który w marcu br. usiłował dokonać zamachu na przewodniczącego Sudańskiej Rady Rewolucyjnej, El-Nimeiri. Osman został skazany na dożywotnie więzienie, jednakże El-Nimeiri zmniejszył mu karę do 12,5 roku więzienia.

PAP

Przygotowania do spotkania w Trypolisie

Dokończenie ze str. 1

jów arabskich. Jedną z naczelnych kwestii, jaką muszą rozwiązać w najbliższym czasie Palestyńczycy, jest sprawa pomocy dla ich organizacji ze strony bratnich krajów arabskich. Arafat obawia się, że niektóre kraje, jak np. Libia mogą zaprzestać udzielania pomocy finansowej. Liczy on jednak na zwiększenie pomocy ze strony Algierii.

JARRING W NOWYM JORKU

W nocy z niedzieli na poniedziałek przybył do Nowego Jorku, wezwany przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta specjalny wysłannik ONZ na Bliskim Wschodzie, ambasador Gunnar Jarring.

Rzecznik ONZ oświadczył, że w poniedziałek Jarring rozpoczął serię konsultacji z U Thantem oraz innymi czołowymi przedstawicielami ONZ.

NALOT IZRAELA

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w niedzielę w godzinach 13,50 — 14,30 czasu lokalnego dwa samoloty izraelskie ostrzeły rakietaми i z broni maszynowej rejon Beit Ibis i Hirbet Iskain w okolicy Ibrid w północnej części Jordanii. Jordañska artyleria przeciwlotnicza zmusiła maszyny agresora do odwrotu.

PAP

Zbrodniarze wojenni przed węgierskim sądem

W Budapeszcie stanie przed sądem 14 węgierskich zbrodniarzy wojennych, którzy przed 26 laty zabili 5 niewinnych ludzi u podnóża Karpat na terenie Rusi Zakarpackiej — pisze agencja MTI.

Oficer kontrwywiadu Gyula Uifalugyi, który po wojnie do czasu aresztowania pracował jako pedagog, w marcu 1944 roku razem ze swymi podwładnymi aresztował w Raho 5 miejscowych mieszkańców pod zarzutem, iż są partyzantami. Po okrutnych torturach Uifalugyi i jego pomocnicy powiesili niewinnych ludzi w pocia gą jadącym na wschodni front.

Zbrodnie wojenne, według kodeksu węgierskiego, nie ulegają przedawnieniu. Jak podaje dziennik „Magyar Hirlap”, proces rozpocznie się wkrótce. (PAP)

Hiroshima po 25 latach

Kiedy stanęły miejskie zegary

siątkrotnie potężniejsza niż ta jaką „wypróbowano” na mieszkańcach Hiroshimy i Nagasaki 25 lat temu.

„Spoczywajcie w spokoju, to się nigdy nie powtórzy” — głosi napis na obelisku w Hiroshimie. Temu celowi podporządkowane są dzisiaj wszystkie wysiłki ludzkości na rzecz ograniczenia wyścigu zbrojeń, który nieokreślony w porę, doprowadzi do zagłady naszej planety. Wysiłki te dały już owoce w postaci rozwiązań przybliżających perspektywę powszechnego rozbrojenia, takich jak częściowy zakaz doświadczania z bronią nuklearną i inne porozumienia. Na bezpieczeństwo świata składają się jednak cały szereg kroków i właśnie do tego globalnego rezultatu należy dążyć, aby można było w przyszłości, jak powiedział delegat Polski w Komitecie Rozbrojeniowym w Genewie, zastąpić słowo odstraszanie, słowem „współpraca”. (API)

W miejscowościach wypoczynkowych

Dokończenie ze str. 1

tomiasz wolnych miejsc jest w schroniskach górskich. W niektórych z nich frekwencja wynosiła zaledwie 50 proc. Poza owocami i warzywami w krakowskim regionie nie występowały większe trudności w zaopatrzeniu.

Nie można tego powiedzieć jednak o zaopatrzeniu miejscowości wypoczynkowych woj. katowickiego. Mimo preferencji, z jakich korzystają one w sezonie letnim, często nie można dostać w nich napojów chłodzących i lodów, a nawet niektórych podstawowych artykułów żywnościowych.

Pewna poprawa nastąpiła tutaj tylko w gastronomii. W pow. cieszyńskim i bielsko-bialskim blisko 2.800 wczasowiczów i turystów indywidualnych może korzystać z niedostępnych dotąd stołówek domów wczasowych FWP oraz zakładu wypoczynkowych. Wzrosła także ilość dobrze prowadzonych zakładów agencji. W Szczyrk, Ustroniu i Wiśle przedłużono w tym roku do 30 października sezon letni dla handlu detalicznego i gastronomii. Cóż z tego: naprawdę tutejsze terenowe rady narodowe otrzymały możliwość przedłużania godzin pracy podległych im placówek, jednakże do rzadkości należy na terenie województwa sklep spożywczy, restauracja czy kawiarnia czynna w pełni sezonu dłużej niż normalnie.

Podobna jest też sytuacja z zaopatrzeniem nad morzem i nad mazurskimi jeziorami. Sto sunkowo lepiej niż w latach ubiegłych jest w woj. szczecińskim. Wprawdzie, z wyjątkiem baru samoobsługowego w Świnoujściu, nie otwarto tu nowych placówek gastronomicznych. Z wyżywieniem przebywających tu wczasowiczów i turystów na ogół jednak nie ma kłopotów. Bardzo pomogły otwarte przy kawiarniach ogródki oraz jadłodajnie prywatne (zezwolenie na wydawanie obiadów wydano tu przeszło 100 osobom). Dobre jest zaopatrzenie w mięso, drób i ryby. Nie brak tłuszczy i artykułów mleczarskich. W porównaniu z r. ub. za sukces należy uznać dobre zaopatrzenie w pieczywo. W całym pasie nadmorskim nie brakuje także napojów chłodzących. Niestety, mimo zapewnienia i obietnic, niewiele poprawiło się w lipcu zaopatrzenie w warzywa i owoce. Władze handlowe tłumaczy się trudnościami z transportem. Poprawiła się natomiast praca aparatu handlowego, głównie dzięki zatrudnieniu młodzieży i studentów jako kelnerów i sprzedawców.

Znacznie gorzej jest niestety w sąsiednim woj. koszalińskim, gdzie aktualnie wypoczywa przeszło 500 tys. wczasowiczów i turystów. Szacuje się, że w tym roku woj. koszaliński odwiedzi ponad 2,5 mln. osób. Nic więc dziwnego, że zwiększony napływ turystów poważnie utrudnia zaopatrzenie szczególnie w owoce i jarzyny, a także w przetwory mleczne. Np. w Szczecinku, stolicy Pojezierza Drawskiego, poza morelami nie ma żadnych owoców. Trudno też zjeść tu obiad, ponieważ jedna restauracja nie może obsłużyć wszystkich chętnych. W ośrodku wypoczynkowym w Mostowie nie można dostać przetworów mlecznych. W Jarosławcu pod

Międzynarodowe targi w Bukareszcie

W Bukareszcie trwają intensywne przygotowania do pierwszych targów międzynarodowych, jakie w okresie od 13 do 24 października br. będą otwarte w stolicy Rumunii. Targi będą miały charakter specjalistyczny i głównie obejmą ekspozycję z zakresu produkcji przemysłu maszynowego.

PAP

koniec dnia brak jest chleba, a owoców nie ma w ogóle. Taka sama sytuacja panuje w Mielenie i w wielu innych ośrodkach. Mały jest też wybór ryb w smażalniach, przeważnie są w nich tylko ryby, drogie, po 50 — 60 zł za kg.

Deszczowy lipiec sprawił, że na Warmii i Mazurach turystów jest znacznie mniej niż przewidywano. Słabsze jest wykorzystanie pól namiotowych, mniej także przybywa autokarowych wycieczek zbiorowych. Tylko ośrodki zamknięte, campingi i kwatery prywatne są zapełnione. W obecnym sezonie największą frekwencją, obok tradycyjnych już ośrodków jak Giżycko i Ruciane, cieszy się Iława, gdzie mimo stosunkowo dobrej bazy gastronomicznej spożycie posiłku zabiera sporo czasu. (PAP)

Odnaczenie ZMS dla F. Szczerbala

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim ZMS odbyło się uroczyste wręczenie złotego odznaczenia im. Janka Krasickiego przewodniczącemu Prezydium WRN w Poznaniu, Franciszkowi Szczerbalowi.

W imieniu Zarządu Głównego ZMS wręczenia dokonał przewodniczący ZW ZMS Edmund Bruch, który mówił o wzrastającej liczbie i roli młodych radnych — członków ZMS, w pracach rad narodowych w całej Wielkopolsce.

Jak stwierdził F. Szczerbal, młodzi radni — ZMS-owcy, poprzez uczestnictwo w działaniach rad, uczą się nie tylko wpływać na decyzje władz, lecz także wnoszą w działalność rad nowe, krytyczne spojrzenie na sprawy społeczne, ekonomiczne i kulturalne powiatów i gromad. (mb)

Segregacja rasowa w 800 okręgach USA

Prokurator generalny USA, John Mitchell, oświadczył w przemówieniu telewizyjnym, że w przeszło 800 szkolnych okręgach na południu Stanów Zjednoczonych ciągle jeszcze stosowana jest segregacja rasowa, chociaż od chwili decyzji Sądu Najwyższego USA, dotyczącej wspólnego nauczania dzieci białych i murzyńskich minęło już 16 lat.

Mitchell zaznaczył, że departamenty sprawiedliwości oraz zdrowia, oświaty i opieki społecznej będą w nowym roku szkolnym kierować do szkół w stanach południowych swoich przedstawicieli w celu przeprowadzania integracji w systemie nauczania. (PAP)

Walka o czystość powiatra



W Tokio trwa walka z zanieczyszczeniem powietrza spalaniem samochodowymi. 1 bm. 55 tókijskich policjantów zajmowało się badaniem procentu tlenku węgla wydzielanego przez samochody. Okazało się, że przeszło 40 proc. samochodów poddanych kontroli wydziela więcej niż wynosi dopuszczalna norma — 5,5 proc. tlenku węgla. CAF — UPI — telefoto

Płoną lasy we Francji

W ciągu ostatnich tygodni południowe wybrzeże Francji zostało dotknięte prawdziwą klęską pożarów. W wyniku których zniszczonych zostało ponad 25 tys. ha obszarów leśnych. 50 pożarów lasów wybuchło w niedziele po burzy w rejonie Bordeaux. (PAP)

Pod administracją RPA

Niewolnicza praca dzieci w kopalniach Namibii

Uciekinierzy z Namibii złożyli zeznania przed zespołem funkcjonariuszy ONZ stwierdzając, że na terenie Afryki Południowo-Zachodniej zatrudnia się dzieci oraz stosuje się często kary cielesne wobec górników zatrudnionych w tamtejszych kopalniach.

Komisja Organizacji Narodów Zjednoczonych powołana do zbadania warunków w jakich żyje ludność kolorowa Afryki Południowo-Zachodniej została poinformowana przez

uciekierów z Namibii, iż władze Republiki Południowej Afryki aprobują zatrudnianie w miejscowych kopalniach 13 i 14-letnich chłopców, którzy pracują 10 godzin dziennie w niehumanitarnych warunkach.

Komisja została też powiadomiona o stosowaniu kar cielesnych wobec „opornych” górników.

Inna grupa uchodźców z Namibii, składając zeznania przed komisją ONZ oświadczyła, iż stosowanie tortur wobec schwytanych partyzantów jest zjawiskiem codziennym na terenie Afryki Południowo-Zachodniej.

Terytorium Namibii administrowane jest przez rząd RPA, który nie uznaje praw ONZ do tego kraju. (PAP)

Szantaż wobec rządu cejlońskiego

Jak donoszą z Colombo, tamtejszy dziennik „Ceylon Observer” donosi, że dwa wielkie brytyjskie towarzystwa zbytu herbaty, których filie działają na Cejlonie — zagroziły rządowi cejlońskiemu bojkotem. Towarzystwami tymi są „Marx and Spencer” i „Lyons”. Które zajmują się sprzedażą herbaty cejlońskiej. Towarzystwa te wysłały do rządu cejlońskiego listy, w których wyraziły niezadowolenie w związku z zamiarem zerwania przez Cejlon stosunków dyplomatycznych z Izraelem oraz dąży do zrozumienia, że przestania sprzedawać cejlońską herbatę. Jak pisał „Ceylon Observer”, oficjalny przedstawiciel rządu cejlońskiego oświadczył, że ten ordynarny szantaż ekonomiczny przyspieszył tylko decyzję Cejlonu w sprawie zerwania stosunków z Izraelem. (PAP)

„Boeing — 747” uprowadzono na Kubę

Jak donosi Agencja Reutera, młody człowiek uzbrojony w pistolet oraz w zasobnik z nitroglicyną terroryzował załogę amerykańskiego samolotu gigant „Boeing 747” (Jumbo) i zmusił ją do lądowania w Hawanie. Po wylądowaniu sprawca porwał nia wysiadł z maszyny i oddał się w ręce policji. Władze portu lotniczego w Hawanie zawiadomiły o incydencie premiera Castro, który przybył osobiście na lotnisko. Agencja Reutera informuje, iż po przybyciu na lotnisko premier Castro nawiązał bezpośrednią rozmowę przez radio z kapitanem samolotu i otrzymałszy zapewnienie, że maszyna nie została uszkodzona wydał osobiście zezwolenie na start. Uprowadzony „Boeing 747” wylądował w porcie lotniczym Miami i po uzupełnieniu paliwa odleciał do San Juan przez Puerto Rico. (PAP)

Brytyjskie urzędniki radarowe dla RPA?

Dziennik „Daily Express” pisze w numerze poniedziałkowym, że firmy brytyjskie mają dostarczyć Republice Południowej Afryki urządzenia radarowe wartości około 30 milionów funtów szterlingów. Informacja ta, jak dotąd nie została oficjalnie potwierdzona.

PAP

„Koziołki” płacą

2, 11, 19, 36, 40 (4)
W 690 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 2 bm. wypłynęło: 292.456 zakładów wartości 877.368 zł. Fundusz wygranych wynosi: 482.552,40 zł.

Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 zł.

Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową” w kol. 18 w Poznaniu, w kol. 184 w Krzyżu, pow. Trzebiatka i w kol. 211 w Tarnowie Podgórnym, pow. Poznań po 14.622 zł; 29 „czwórek” po 3.529 zł; 43 „trójki premiiowane” po 178 zł; 1.370 „trójek” po 78 zł; 1.337 „dwójek premiiowanych” po 26 zł; 18.963 „dwójki” po 6 zł.

Losowanie 691 gry odbędzie się w dniu 9 bm. w Poznaniu podczas Wyścigów Motocyklowych o godz. 14-tej. K5269

Toto-Lotek

7, 19, 36, 41, 44, 48, (45).

.....HUMOR I SATYRA.....



— O nieba! To moja suknia!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 4 VIII 1970 Nr 183 (8227)

Kierunki ściśle na bocznicy

Pewne zjawisko, jakie można było zaobserwować w przebiegu tegorocznych egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w Poznaniu, wydaje się, z punktu widzenia społecznego interesu, wręcz szkodliwe. Chodzi o nikłe zainteresowanie młodzieży matematyką oraz naukami przyrodniczymi, co się wyraziło w bardzo małej liczbie kandydatów na studia o takim ułożeniu i, co więcej, w ich bardzo słabym przygotowaniu.

Jaskrawo obrazują to takie fakty, jak niedobór na chemię. UAM: 138 kandydatów na 150 miejsc. Na fizykę i matematykę, również na UAM, niedobór wprowadził nie było (fizyka: 135 kandydatów na 120 miejsc, matematyka: 198 kandydatów na 150 miejsc), lecz liczba osób starających się o przyjęcie na te kierunki jest jakże niska — w zestawieniu z liczbą kandydatów na kierunki humanistyczne tej samej uczelni. Np. na psychologię przypadało niemal 7 kandydatów na 1 miejsce, a na prawie — 6. Przepięknie były też kierunki filologiczne.

Formułkowy sposób myślenia

A oto liczby odzwierciedlające zle przygotowanie z przedmiotów ścisłych: na matematykę przyjęto zaledwie 126 osób, na fizykę — 92, na chemię — 100. Zatem na wszystkich tych kierunkach nie zapelniono miejsc. Choćby na chemię jest aż 50 „wakatów”. Stało się tak, ponieważ na kierunkach tych nie obniżono, zresztą słusznie, wymagań, mimo małej liczby zdających i stąd wiele osób źle przygotowanych musiało odpść. Równie słabe przygotowanie z matematyki czy fizyki wykazali kandydaci na inne uczelnie, choćby WSE, WSR, a zwłaszcza na Politechnikę, gdzie przedmioty te są przecież kierunkowe. Tegoroczni chętni na studia w sposób niekropojący powszechny zdradzali nieumiejętność samodzielnego myślenia, to jest — nieumiejętność praktycznego operowania wiadomościami, np. stosowania ich w zadaniach matematycznych czy fizycznych. Objawiały „formułkowy” sposób myślenia. Często „oblewanie” matematyki czy fizyki było regułą wszędzie, gdziekolwiek z tych przedmiotów zdawano. Klepski stan tegorocznych naboru pogarsza jeszcze fakt, że wobec małej liczby chętnych na kierunki ściśle nie było możliwości wyselekcjonowania najlepszych. Słusznej zasadzie selekcji, stało się wprawdzie zadość, lecz nie tam, gdzie jej działanie było by szczególnie pożądane.

Za przyczynę powyższego stanu rzeczy podaje się to, że w tym roku zdawały osoby z

roczną (bądź większą) przerwą po maturze, więc już po „odsiewie” w roku ubiegłym i z lukami spowodowanymi częściowym zapomnieniem materiału. Ponadto zdawała dość licznie młodzież po technikach, w których w ostatnich dwóch latach nie ma fizyki — co się wyraźnie odbiło na poziomie zdających, zwłaszcza na Politechnikę.

Oczywiście, tegoroczni kandydaci byli przygotowani jeszcze słabiej, niż w latach poprzednich. Nie tu jednak leży powód samej zasady zjawiska słabego zainteresowania przedmiotami ścisłymi, ich małego autorytetu społecznego. Egzaminy wstępne dają o tym znać w ostry sposób już od kilku lat. Chyba jednak nigdy nie niepokoiło to tak bardzo, jak dziś, gdy jasno uświadamiamy sobie, że od rozwoju matematyki, przyrodniczości, wiedzy politechnicznej czy ekonomicznej, od szerokiego zainteresowania tymi naukami — zależy w znacznym stopniu przyszłość naszej gospodarki, unowocześnienie i siła kraju.

Skąd ten «owczy pęd»?

Przedstawiony charakter egzaminów wstępnych odzwierciedla chyba w jakimś stopniu aktualny stan społecznej mentalności. Jej anachroniczność polega na niewzruszonym, jak do tej pory, przywiązaniu do stereotypowych wyobrażeń o randze niektórych zawodów czy też o wartości pewnych dziedzin wiedzy. W wielkiej cenie są jeszcze takie zawody jak: adwokat, sędzia, lekarz. Kto więc stara się na prawo czy medycynę, swoją przyszłość utożsamia z tymi zawodami o rzekomej, wyjątkowej atrakcyjności, które to fałszywe wyobrażenia „hodują” raczej starsi, a pod ich wpływem młodzież. Starający się np. na polonistykę chcą być dziełnikami, pisarzami, poetami, krytykami... Nauczycielami być nie chcą... A kim chcą być zwolennicy psychologii? „Owczy pęd” na ten kierunek doprowadza trudną pojęć inaczej, jak tylko jako młodzieżową ekscytację „głębinami duszy”. Czyżby tu wciąż jeszcze mściły się młodopolskie bajdy?

Z pewnością, nie same fałszywe wyobrażenia z materialnej i prestiżowej atrakcyjności zawodów decydują o wyborze kierunków studiów. Dla zdającego przyszłość po studiach jest zbyt odległa, a on sam zbyt niedojrzały, aby myślał o niej konkretnie. Oddaje się więc raczej snom i fantazjom na ten temat, a istotniejszym czynnikiem przyciągającym jest, również fałszywe, wyobrażenie o prestiżu i wartości danego kierunku. Bo jakże to uroczysta rzecz być humanistą: historykiem sztuki, socjo-

logiem, psychologiem, polonistą. I jaka zgrzebna — być matematykiem, chemikiem czy studentem budownictwa. Tak to dziś objawia się jako szkodliwy i zatwardziały anachoryzm nierozumne wyobrażenie o kulturze ludzkiej: „humanistyczne” i „kulturalne” jest tylko to, co „duchowe”, wszystko zaś, co praktyczne i produkcyjne, jest „niehumanistyczne” i nie należy do kultury.

Nie wolno pomniejszać roli ani humanistyki, ani humanistów. Należy jednak przeciwstawiać się przesadzie i fałszywej wierze, która powoduje, że wielu „ćwierćhumanistów” bądź po niepowodzeniu na egzaminach wstępnych, bądź już po studiach, to ludzie często bardzo długo bezproduktywni, o biografiach często „skrzywionych”, z tzw. kompleksami.

Fałszywe wyobrażenia

Ponieważ kraj potrzebuje matematyków, ekonomistów, chemików, fizyków, inżynierów — społeczeństwo, młodsze i starsze, powinno dokonać pewnych przewartościowań we własnych wyobrażeniach. Aby podnieść autorytet nauk, na których popularności i rozwoju tak bardzo obecnie zależy, stosunek do nich, oraz sposób nauczania, powinien zmienić się radykalnie w szkołach, zwłaszcza w średnich. Nawiasem mówiąc, w tych ostatnich wprowadzono unowocześniony podręcznik matematyki, którym część nauczycieli nie zawsze umie się posługiwać — i to też jest jedną z przyczyn złego przygotowania z matematyki.

Pewne działania propagandowe podejmuje ZSP, wysyłając swych „emisariuszy” w teren, aby informowali młodzież o znaczeniu i charakterze poszczególnych kierunków oraz o perspektywach zatrudnienia po ich ukończeniu.

Ale to nie wystarczy. Przede wszystkim powinno się jak najbardziej masowo upowszechniać popularne wiadomości o aktualnym i przyszłościowych możliwościach zastosowania matematyki, chemii czy fizyki w gospodarce. Powinno się krzycieć wiedzę o go spodarczym i narodowym znaczeniu praktycznego stosowania nauk ścisłych, aby doprowadzić do wytworzenia nowych ideałów — wzorców zawodowych wśród młodzieży. Takich ona, jak się zdaje, na razie nie posiada, bo na temat zastosowań np. matematyki w życiu gospodarczym wie niewiele, albo nic.

MARCIN BAJEROWICZ

W turystyczny plener, ale z jakim ekwipunkiem?

Przemysł dla klienta, czy klient dla przemysłu



Zalew Soliński zalicza się obecnie do grupy najatrakcyjniejszych ośrodków sportów wodnych. Ściągają tu żeglarze z całego kraju, a ostatnio również z NRD i Czechosłowacji. Na zdjęciu: Pod żaglami wodniacy z WSK w Rzeszowie.

Nastał czas próby dla sprzętu sportowo-turystycznego, produkowanego przez okragły rok z myślą o lecie. Pierwsze wrażenia zainteresowanych klientów są jak najlepsze. W sklepach zgromadzono duży wybór towaru. Półki uginają się pod ciężarem przy czym handel serwuje turystom dużo nowości. W niektórych miastach otwarto nawet specjalne targi sprzętu turystycznego, na których zgromadzono pozornie wszystko, co lu dziom na biwaku, wycieczce czy bardziej osiadłym urlopie może być potrzebne.

Wrażenie dostępu potwierdza statystyka prowadzona przez handel. Wynika z niej jasno, że br. przygotowanie znacznie więcej sprzętu aniżeli w latach poprzednich. Wartość rynkowych dostaw ekwipunku turystyczno-sportowego krajowej produkcji ma wynieść w br. ponad miliard złotych. Do tego dochodzi sprzęt zagraniczny, importowany we wcale niemałych ilościach.

I tak np. o kilkadziesiąt procent więcej dostarczono do sprzedaży gumowych materacy. Klienci przestali się ugaaniać za tym artykułem i mogli spokojnie odkładać zakupy na ostatnie dni przed urlopem. O ponad 50 proc. więcej trafiło do handlu namiotów, różnych kuchenek turystycznych. Nie ma kłopotów ze zdobyciem do niedawna zupełnie unikutowych śpiworów. Duży jest wybór mebli turystycznych.

A jednak mimo wrażenia obfitości — wielu potencjalnych nabywców odchodzi od sklepowej lady z niczym, rezygnując na sezonowe wypożyczalnie.

Producenci — egoiści

Krajowi producenci sprzętu turystycznego, zadowoleni z

sukcesów odnoszonych na rynkach zagranicznych, trochę zapomnieli o potrzebach i możliwościach rodzimych nabywców. Toteż oferują im przede wszystkim sprzęt drogi, niedostępny dla przeciętnej polskiej kieszeni. Przykładem mogą być chociażby namioty. Przemysł produkuje kilkadziesiąt typów, ale głównie najdroższych. Wśród silników do łodzi dominowały motory w cenie powyżej 7.500 zł, gdy najtańszych było niczym na lekarstwo. Nawet w drobniejszych asortymentach, takich jak np. kuchenki — bezwzględnie prymat wiodą te najdroższe, chociaż wcale nie najlepsze.

Oferując taki zestaw przemysł kieruje się przede wszystkim własnym interesem. Przy drogiej produkcji znacznie łatwiej wykonać się plan, nabijając „licznik produkcyjny” kilkuset złotowymi czy nawet kilkutyśnięcymi pozycjami.

Wydaje się jednak, że na dłuższą metę nie można tolerować takiego stanu rzeczy. Sprzeczny jest on bowiem ze społecznym dążeniem do czynnego, ruchliwego wypoczynku, który uwarunkowany jest posiadaniem odpowiedniego wyposażenia. Ostatnio również lekarze głoszą za czynną turystyką, przeciwstawiając się ze względów zdrowotnych leżeniu plackiem na plaży. Może więc wspólny głos naszych władz turystycznych i medyków skłoni krajowy przemysł do zweryfikowania programów produkcji pod kątem potrzeb rodzimego odbiorcy.

Detale mogą zatruć życie

Niedawno Centrala Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Łodzi wspólnie z redakcją katowickiego „Sportu” zorganizowała konkurs pt. „Co sądzisz o sprzęcie turystycznym”. Liczne głosy odpowiadających na ankietę w pełni pokrywają się z naszymi uwagami.

Radziecka motoryzacja

Produkcja samochodów w ZSRR, przeznaczonych dla prywatnych odbiorców, praktycznie zaczęła się rozwijać dopiero po drugiej wojnie światowej. Jednakże samochód stosunkowo powoli znajdował nabywców. Były liczone przyczyny. Setki miast, sięgały wsi zostało obróconych przez hitlerowców w perzyny. Ludziom potrzebny był przede wszystkim dach nad głową. Po tem przyszły inne potrzeby i oszczędności swe przeznaczali na radia, telewizory, lodówki.

Dziś jest już inaczej — problem mieszkaniowy w zasadzie został rozwiązany i coraz więcej osób staje się właścicielami samochodów, którymi dojeżdżają do pracy, odbywają wycieczki i podróże. Potencjalnych nabywców prywatnych samochodów jest w tej chwili w ZSRR bardzo dużo. Motoryzacja nabiera rozmachu. Obecna pięcioletnia rozpoczeta w 1966 roku przewiduje czterokrotne zwiększenie produkcji samochodów osobowych. Jeśli więc obecnie udział samochodów oso-

bok asortymentu wiele do życzenia pozostawia jakoś wakięjnego ekwipunku. Okazuje się, że usterki są przede wszystkim wynikiem niedbałości lub bezzmyślności producentów, a nie tzw. trudności obiektywnych. Np. posiadacze dobrych na ogół materacy pneumatycznych, pochodzących z Zakładów Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, powszechnie skarżą się na zatyczki. Żle umocowane korki giną już pierwsze go dnia, uniemożliwiając korzystanie z materaców. Istną plagą są zamki błyskawiczne, żle wszystkie do śpiworów i namiotów. Skoro o namiotach mowa, to ich użytkownicy odczuwają dotkliwie brak kieszeni, wieszaków, półeczek, bardzo ułatwiających campingowy żywot. Niektóre brezentowe domki przepuszczają wodę. Sporo krytycznych uwag dostało się kuchnikom, w których łamią się kurki, a źle umocowane węże powodują ułatwanie się gazu. Bezzmyślnie zaprojektowano podstawki do garnków, sprzyjające wywracaniu się naczyń w czasie gotowania.

Powszechne są skargi na ciężar sprzętu — i to poczynając od wspomnianych już kuchenek do taboru pływającego, mebelków turystycznych, namiotów itp. Udźwignięcie całego ekwipunku przerasta siły nawet wieloosobowej rodziny.

„Opinia” prowadząc bardzo staranne badania sprzętu turystycznego zwróciła uwagę, że większość usterek dotyczy detali. Wiele do życzenia pozostawiają też opakowania, praktyczny nie uniemożliwiające sprawne przenoszenie turystycznego ekwipunku z miejsca na miejsce.

Wszystkie te uwagi, postulaty i wnioski producenci powinni wziąć sobie głęboko do serca. W myśl zasady „nasz klient nasz pan” trzeba pomyśleć o zmianie profilu produkcji i po prawie jakości.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Kosztowna oszczędność

Grzech pierworodny budownictwa

Na wspomnianych stropach zaoszczędzono po 40 złotych na metr kwadratowy. Ich wymiana lub naprawa wyniesie około 150 złotych od metra, czyli prawie cztery razy więcej od uzyskanej oszczędności.

Pozorne oszczędności, które później wylazły bokiem — to stosowanie w budownictwie mieszkaniowym rozwiązań umożliwiających oszczędność stali, ale wymagających obecnie przebudowy i to wcale niemałym kosztem. To samo dotyczy kosztów przebudowy domów z „oszczędną” izolacją cieplną, powodującą przemarzanie ścian osłonowych. W sumie w samym tylko budownictwie spółdzielczym zapłacimy około 400 milionów złotych za usunięcie skutków fałszywej oszczędności. Za te pieniądze można by było wybudować ponad 10 tys. izb mieszkalnych.

Niewymierne straty

Tyle spółdzielczość mieszkaniowa. A budownictwo rad narodowych? A lokatorzy licznych domów, w których nie mierza się naprawiać tzw. usterek z powodu braku środków finansowych?

Straty pieniężne nie są jedynym złem. Jeszcze większym są cierpienia lokatorów w niedogrzewanych lub zalewanych

wodą mieszkaniach. W niektórych miastach są całe nowe domy i dzielnice, które należy przebudować lub poddać kapitalnemu remontowi. Nietrudno sobie wyobrazić jak czują się lokatorzy, gdy w ich mieszkaniach np. zderze się tynek ze ścianą, wyjmie nie nadające się rury centralnego ogrzewania, by wstawiać na ich miejsce nowe. Przy zwykłym ślimaczeniu się tego typu remontów perspektywa wcale nie jest różowa...

Doszło do tego, że opracowano już nawet specjalną technologię — kapitalnej „oszczędnej” przebudowy instalacji centralnego ogrzewania. Zamiast wypruwać ze ścian starych rur pozostawia się je na miejscu i na wierzchu zakłada nowe, co oczywiście oszczędza mieszkanie. Na tym jednak nie kończą się kłopoty. W Warszawie np. przy psuciu się instalacji do ciepłej wody w domach, w których rury przeznaczone są do wymiany — instalacja nie jest naprawiana, a lokatorom każe się czekać na kapitalny remont. Kiedy on nastąpi — nikt nie potrafi odpowiedzieć.

Oto garść spraw stojących przed władzami mieszkaniowymi licznych miast i miasteczek.

BRONISŁAW PAKUŁA

Kto ponosi odpowiedzialność?

Jeśli smutna konieczność, czyli brak środków finansowych, skłania do ograniczenia powierzchni mieszkaniowej do rozsądnych rozmiarów — to tego rodzaju postępowanie napotyka na społeczną akceptację. Uzasadnioną natomiast krytykę wywołuje stosowanie rozwiązań, o których z góry wiadomo, że nie nadają się do użytku. Czyżby ludzie odpowiedzialni za budownictwo mieszkaniowe, inżynierowie architektki i ekonomiści, nie wiedzieli, że stosowanie niewentylowanych stropodachów izolowanych matami trzcinowymi powoduje zalewanie mieszkań?

W tej chwili jest to pytanie retoryczne.

Sierpniowe nowości ekranu

CZECHOSŁOWACJA

„Teoria uwodzenia”. Reż. Antoin Kachlik. Komediodramat przed stawiający w sposób ironiczny historię nieudanej miłości człowieka, który sądził, że potrafi pokierować do końca swoim życiem i życiem innych.

„Pali się, moja panno”. Reż. Miłos Forman. Barwna komedia satyryczna, zrealizowana w koprodukcji z Włochami. Metafora o człowieku i jego słabościach na tle bału strażackiego w prowincjonalnej miejscowości, połączonego z wyborem królowej piękności. Ostre i bezkompromisowe spojrzenie na rzeczywistość.

JUGOSŁAWIA

„Daleko od słońca”. Reż. Fedor Skubonja. Barwny dramat społeczny dziejący się w wiosce położonej wysoko w górach, gdzie konfrontacja się dwie — zdaniami twórców — podstawowe sily: życie w jego materialnym, żywiołowym kształcie oraz ustawodawstwo państwowe.

RUMUNIA

„Kraina wiecznej młodości”. Reż. Eliza Bostan. Barwna baśń dla dzieci. Walka o magiczny klucz otwierający drogę do szczęścia. Klasyk motywów baśniowych, jak magiczna moc czarnoksiężka ożywiająca przedmioty, fruwający koń, itp. łączą się harmonijnie z elementami folkloru i starych rumuńskich tradycji.

„Dziewczyna na jeden sezon”. Reż. Gheorghe Vitamidis. Barwny, szerokoekranowy dramat psychologiczny. Studium psychoanalizy mężczyzny, niepoprawnego donżuana, który jednak w kolejnych „podbojach” nie znajduje szczęścia, a przeciwnie — rodzą się w nim coraz większe kompleksy i zahamowania.

„Dwaj panowie bez parasola”. Reż. Stefan Roman. Sensacyjny film szpiegowski. Dwaj szpiedzy usiłują wykraść cenne wynalazki stosowane w przemyśle rumuńskim.

WĘGRY

„I znów z Tobą”. Reż. László Nádassy. Komedialna obyczajowa o perypetiach znużonej mężatki, która spędza wczasy w środowisku artystycznym i przeżywa kilka nie zbyt udanych romansów.

FRANCJA

„Łagodna”. Reż. Robert Bresson. Barwny dramat psychologiczny bę

dący adaptacją smutnego, subtelnego opowiadania Dostojewskiego. Mąż szuka przyczyn samobójstwa swej żony — tak wrażliwej i łagodnej w życiu. Śledzi do przeszłości, analizuje całe ich wspólne życie.

„Wielka miłość”. Reż. Pierre Etaix. Nowa komedia twórcy „Zalotnika” i „Jo — jo”, wyróżniająca się za rok 1969. Perypetie wzorowe go meża, który podczas wyjazdu żony na urlop przeżywa liryczny romans ze swoją piękną sekretarką.

„Co wieczór o jedenastej”. Reż. Jules Dassin. Barwna adaptacja po wiesci Marguerite Duras. W hoteliku małego hiszpańskiego miasteczka zatrzymuje się na noc trójka turystów, gdy w pobliżu pewna kobieta i jej kochanek giną z ręki zadrzonego meża. Wydarzenie to ma wpływ na wzajemne stosunki bohaterów.

USA

„Jesteś już mężczyzną”. Reż. Francis Ford Coppola. Barwna komedia ukazująca Nowy Jork w sposób niemal dokumentalny. Komedia wy watek przygodny młodzieńca próbującego wyzwać się z wiewiór rodzinnych obudowanych bogactwami o serwacjami obyczajowymi, z których wyłania się prawda codziennego życia metropolii, daleka od schematów typowo amerykańskich komedii.

„Doczekać zmroku”. Reż. Terence Young. Barwny dramat kryminalny, którego tematem jest walka o zdobycie zaginionej lalki wypchanej heroiną. W gruncie rzeczy jest to czysty „thriller” czyli dreszczowiec mający ambicje tworzenia napięcia i nastroju przerażenia bez zwracania większej uwagi na prawdopodobieństwo szczonego.

„Jesień Cheyennów”. Reż. John Ford. Barwna, szerokoekranowa epopeja indyjska oparta na historycznym wydarzeniu z dzieł Dzikiego Zachodu — wędrowce plemienia Cheyennów na dawne tereny łowieckie, z których ich wysiedlono. Reprezentacyjny obraz wybitnego reżysera amerykańskiego go zawierający realistyczny przebieg wydarzeń z życia Indian.

WŁOCHY

„Czarownice”. Reż. Luchino Visconti. Mauro Bolognini, Pier Paolo Pasolini, Franco Rosi i Vittorio De Sica. Barwny film nowelowy, w którym Silvana Mangano daje popis swego kunsztu aktorskiego. Pięć nowel przygotowanych przez słynnych włoskich reżyserów łączących motyw tajemniczego zrywania kobiecości — dla mężczyzny zawsze nieodgadnionego i pełnego nie spodzianek.

„Bandyci z Mediolanu”. Reż. Carlo Lizzani. Barwny szerokoekranowy film gangsterski opowiadający o autentycznym wydarzeniu z 1967 r., które wstrząsnęło opinią publiczną Italii. Bandyci po obrabowaniu banku uciekają ulicami Mediolanu ścigani przez policję, wywołując niesamowitą strzelaninę i po pociąg mieszkańców.

„Dziewczyna z pistoletem”. Reż. Mario Monicelli. Barwna komedia obyczajowa wyśmiewająca tradycyjne narodowe wady Włochów, ich cwaniactwo, chciwość, ciemnotę i zafoboszenie — ale z sympatią i wyrozumiałością. Monica Vitti po raz pierwszy (udanie!) w roli komediowej.

„Romeo i Julia”. Reż. Franco Zeffirelli. Barwna adaptacja dramatu Szekspira, sprowadzona do naszych czasów; bohaterowie przy pominają swym zachowaniem młodość z epoki Beatlesów.

M. S.

Radziecka motoryzacja

Dokończenie ze str. 3

ga”. Z taśmy fabryki w Gorkim schodzi obecnie nowy model „Wolga Gaz-24” z silnikiem 98 KM i licznymi udoskonaleniami konstrukcyjnymi. Klasę najmniejszych samochodów reprezentuje „Zaporożec” z silnikiem o mocy 40 KM.

Radziecki naukowiec Lew Gusak zakończył prace nad bardzo interesującym problemem — postanowił „wyleczyć” silnik z jego największej wady — dymienia. Gusak zmienił konstrukcję komory spalania, wykorzystując przy tym sposób „pochodniowego” spalania. Silniki z głowicą bloku wyposażoną we wspólną komorę spalania dają oszczędność paliwa do chodząca do 26 proc., a wydzielanie się tlenku węgla przy wydmuchu spalin zmniejszyło się 20-krotnie. Moskiewski naukowiec otrzymał już patenty w USA, Anglii, Francji, NRF i we Włoszech.

Samochodów przybywa coraz więcej i coraz więcej miejsc zajmują one na ulicach. Powstaje nowy problem stworzenia parkingów. Zmusza to urbanistów do prostowania ulic, ich rozszerzania, do nowych rozwiązań skrzyżowań, budowy tuneli dla pieszych pod ulicami itd.

Walka o przestrzeń życiową na miejskich magistratach zmusza służbę ruchu do zwiększenia przepustowości ulic i skrzyżowań. W miastach wprowadza się ruch jednokierunkowy, eksperymentuje się ze zdalnym kierowaniem systemem regulacji ruchu.

Wraz z rozwojem transportu samochodowego w Związku Radzieckim nabiera ostrości sprawa dróg. Niemniej ważne jest zagadnienie rozbudowy stacji obsługi technicznej. Specjaliści sądzą, że w ciągu najbliższych lat liczba stacji obsługi w samej tylko Federacji Rosyjskiej powinna wzrosnąć do 2.800. Rozszerzana jest i będzie nadal, sieć hoteli, campingów, zwiększona będzie część części zamiennych. Można powiedzieć, że będzie realizowane wszystko to, co obejmują pojęcie „dobry service”. (Interpress)

Sport-sport-sport

Piłka nożna

Inauguracja niezbyt udana

Tylko jeden punkt zdobyły po znańskie zespoły Warta i Olimpia w meczach inauguracyjnych rozgrywek mistrzowskich II ligi sezonu 1970/71. „Zieloni” przegrali na własnym boisku z Odra Opole 0:2, zaś Olimpia zremisowała w Nowej Hucie z miejscowym Hutnikiem 0:0.

Prawie 20 tysięcy widzów, którzy przybyli w niedzielę na Stadion im. 22 Lipca, nie miało zbyt zadowolonych min po zakończeniu spotkania Warta — Odra. Piłkarze opolscy, stanowiący dobrze zgraną i rozumiejącą się zespół a przy tym nieźle wyszkolony technicznie, obnażyli wszystkie braki wariacji; brakowało im jednak waleczności i determinacji. W pierwszym półmeczku Warta z tej formacji były mało zdecydowane i kilkakrotnie napastnicy Odry bez większego trudu „urywali” się swoim opiekunom, zakręcając bezpośrednio bramce Mamysa. Na szczęście ten ostatni był w niedzielę dobrze dysponowany i bronil groźnych strzałów gości a także... wianych obrońców. W jednym tylko wypadku był bezradny, kiedy jego kolega z defensywy Wichtowski, chcąc zatrzymać piłkę w pobliżu bramki, przerzucił ją przez siebie i Mamysa wprost pod nogi napastnika Odry Kłosego, który już nie miał większych trudności z umieszczeniem jej w siatce.

Napastnicy Warty próbowali co prawda atakować bramkę Odry, ale bez powodzenia. Zwalczano ich w pierwszej połowie stosunkowo łatwo prowadzili się na pole bramkowe przeciwnika, ale nie mogli zdobyć się na skuteczny strzał.

W sumie nie było to widowisko nastrojające optymistycznie na przyszłość. Co prawda to niewątpliwie najsilniejszy zespół II ligi, ale spodziewaliśmy się czegoś więcej po zespole „Zielonych”.

Również w drużynie Olimpii najlepszym zawodnikiem był bramkarz — Dreniak. On to obronił wiele groźnych strzałów napastników Warty, a wśród nich nawet rzut karny. Pociągającym obławem jest fakt, że Olimpia w Nowej Hucie już od pierwszych

minut nastawiła się na wywiezienie jednego przynajmniej punktu i plan ten konsekwentnie zrealizowała. Mamy jednak nadzieję, że za tydzień w Poznaniu gwardziści nastawią się na zwycięstwo. (s)

II LIGA

Garbarnia Start 2:1
Hutnik Olimpia 0:0
Motor — Urania 1:2
Piast — MZKS 1:0
Star — Zawisza 2:0
Unia Racibórz — Śląsk 2:1
Warta — Odra 0:2

1. Odra Opole	1 2 2-0
2. Star Starachowice	1 2 2-0
3. Piast Gliwice	1 2 1-0
4. Garbarnia	2 2 2-1
5. Urania	1 2 2-1
6. Unia Racibórz	1 2 2-1
7. Olimpia	1 1 0-0
8. Hutnik	1 1 0-0
9. Śląsk	1 0 1-2
10. Start Łódź	1 0 1-2
11. Motor Lublin	1 0 1-2
12. MZKS	1 0 0-1
13. Zawisza	1 0 0-2
14. Warta	1 0 0-2
15. ŁKS	— — —
16. Cracovia	— — —

LIGA OKRĘGOWA

Olimpia II — Zagłębie 1:2
Polonia Pila — Warta II 1:0
Wiśniak — Lech II 1:1
Ostrovia — KKS Kepno 2:2
MZKS Rawicz — Dyskobolia 2:0
Odra Keścian — Tur Turek 1:1
Polonia Poznań — Grunwald 1:1

1. MZKS Rawicz	1 2 2-0
2. Polonia Pila	1 2 1-0
3. Zagłębie	1 2 2-1
4. KKS Kepno	1 1 2-2
5. Ostrovia	1 1 2-2
6. Lech II	1 1 1-1

Lekkoatletyczny Puchar Europy

Awans polskich zespołów

Polscy lekkoatleci i lekkoatletki nie zajęli co prawda pierwszych miejsc w swoich półfinałach Pucharu Europy, ale pewnie wywalczyli drugie pozycje, co dało im awans do ścisłego finału. Decydująca rozgrywka o Puchar Europy w kategorii mężczyzn odbędzie się za 4 tygodnie w Sztokholmie. Startować tam będzie 6 najlepszych zespołów z trzech półfinałów oraz gospodarze — Szwecja. Przeciwnikami Polaków będą drużyny NRD, ZSRR, Francji, NRF, Włoch i Szwecji. Natomiast o Puchar Europy pań walczyć będą ZSRR, Polska, NRF, Węgry, NRD i Wielka Brytania. Zawody te odbędą się w Berlinie.

Tak więc wbrew pesymistycznym stwierdzeniom niektórych komentatorów, którzy po meczu ze Szwecją załamali ręce nad słabym — ich zdaniem — polskim zespołem, nasze drużyny bez większych kłopotów zakwalifikowały się do finału. Najbardziej cieszy nas awans mężczyzn, którzy w Helsinkach musieli stoczyć pojedynek z groźnym zespołem Finlandii. Najwyższe słowa uznania należą się biegaczom Nowoswosi, Szordykowskiemu i Marandzie. Dwóch pierwszych odniosło dla naszych barw aż 4 zwycięstwa, natomiast Maranda był drugi w biegu na 3 000 m z przeskokami, zdobywając 3 punkty przewagi nad swoim fińskim rywalem. Nowoswosi i Szordykowski zdobyli w sumie 28 pkt.

Wydaje się, że Polacy mają szanse na zajęcie dobrego miejsca w finale, ale pod warunkiem, że trenerzy dokonają pewnych zmian w zespole. Odnosi się to przede wszystkim do skoków wzwyż i w dal oraz oszczepu. W tych konkurencjach mamy w kraju kilku wybijających się młodych zawodników, których stać na osiągnięcie znacznie lepszych rezultatów od tych, które uzyskali w Helsinkach startujący w tych konkurencjach Polacy. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że polski zespół będzie w Sztokholmie obok Francji i NRF najpotężniejszym kandydatem do trzeciego miejsca.

Podobna sytuacja jest również wśród pań. Reprezentantki ZSRR i NRD są poza zasięgiem Polek, ale trzecie miejsce leży w granicach ich możliwości. Cały zespół startujący w Budapeszcie zasłużył na duże słowa uznania za ambitną postawę i ducha walki. (s)

7. Tur Turek	1 1 1-1
8. Grunwald	1 1 1-1
9. Wiśniak	1 1 1-1
10. Odra Keścian	1 1 1-1
11. Polonia Poznań	1 1 1-1
12. Olimpia II	1 0 1-2
13. Warta II	1 0 0-1
14. Dyskobolia	1 0 0-2
15. Sparta Szamotuły	— — —

Puchar Intertoto

Sukces Wisły i Polonii Bytom

Dwa pierwsze miejsca i dwa drużyny w turnieju Intertoto-70. Polonia Bytom i Wisła Kraków zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach. A oto wyniki i tabele grup, w których występowały nasze zespoły:

GRUPA III

1) Olympique	8:4	17:8
2) Zagłębie	7:5	11:10
3) AIK Sztokholm	5:7	10:14
4) FC Lausanne	4:8	5:11

GRUPA V

1) Wisła	10:2	11:2
2) Hvidovre	7:5	11:6
3) DOS Utrecht	6:6	11:11
4) FC Winterhurr	1:11	8:21

GRUPA VII

1) Banik Ostrava	11:1	10:2
2) Gwardia	8:4	17:5
3) WSG Wattens	4:8	9:15
4) Aalborg BK	1:11	7:21

GRUPA VIII

1) Polonia	9:3	11:8
2) Wacker	7:5	16:6
3) Rot-Weiss	5:7	16:12
4) Horsens	3:9	3:18

Zwycięzcami pozostałych grup zostali: Eintracht Brunzwick (grupa I), Slavia Praga (grupa II), Oesters IF (grupa IV) i Austria Salzburg (grupa VI). (x)

W kraju i na świecie

Poza lekkoatletycznymi meczami mężczyzn i kobiet w walkach pucharowych, odbyło się w kraju kilka imprez, w których nasi młodzi zawodnicy uzyskali wyniki, pretendujące ich do czołówek krajowej.

Na zawodach w Krakowie 17-letni reprezentant Katowic Larisz ustanowił rekord Polski młodzików w skoku wzwyż przechodząc poprzeczkę na wysokości 2,09. Drugi zawodnik Kramarczyk z Krakowa przebiegł 100 m w czasie 10,8.

Podczas zawodów MKS — AZS w Warszawie M. Wodzyński (Legia) ustanowił nowy rekord Polski juniorów w biegu na 110 m ppi. — 14,0. Zawodniczka poznańskiego AZS — Pupka w skoku w dal uzyskała wynik 5,80.

W turnieju półfinałowym o Puchar GKKFIT lekkoatletyczna drużyna młodzików Poznań znalazła się na trzecim miejscu, wyprzedzona przez reprezentację Zielonej Góry i Wrocławia. Oba te zespoły zapewniły sobie awans do finału. Młodzieżowa drużyna tenisowa

Mistrzostwa świata

Trzy medale polskich kajakarzy

Ostatni dzień VIII Kajakowych Mistrzostw Świata Seniorów, które zakończyły się w niedzielę 2 bm. na jeziorze Bagsvaerd pod Kopenhagą, był znowu pomyślny dla naszych reprezentantów. Do zwycięzcy w sobotę srebrnego medalu, gdańszczanina Grzegorza Śledzińskiego, dorzucili oni dwa dalsze.

Bardzo miłą niespodzianką sprawił warszawski kanadyjczyk — Jerzy Opara, który zdobył tytuł wicemistrza świata w biegu kajaka-dyke na 1000 metrów. Stoczył on porównującą walkę z trzema innymi zawodnikami o drugie miejsce. Mistrzem świata w tej konkurencji został Tatali (Węgry), Polak był drugi, Curtecka (CSRS) — trzeci, Harpke (Szwajcaria) — czwarty, i Lewie (NRF) — piąty.

Trzeci medal dla Polski zdobył ponownie Grzegorz Śledziński, który w biegu kajakowym jedynki na 1000 m uplasował się na trzeciej pozycji za Szaparenko (ZSRR) i Anderssonem (Szwecja).

W biegu finałowym dwójek kobiecych Hauptman i Płaskowska zajęły siódme miejsce, zaś nasza męska czwórka w wyścigu kajakowym na 10 km była dopiero ósmą. (s)

Olimpia — Warta na Gołecinie

Dzisiaj na stadionie Olimpii na Gołecinie odbędzie się spotkanie finałowe turnieju piłkarskiego o puchar Przewodniczącego RN Poznań. O godz. 15.30 w meczu o trzecie i czwarte miejsce spotkają się zespoły Lecha i Przemysławia, natomiast o godz. 17.15 odbędzie się finał turnieju: Warta i Olimpia.

Spotkania na stadionie Olimpii będą kolejnymi etapami egzaminów poznańskich piłkarzy, zwłaszcza zespołów Lecha i Przemysławia, które już za kilka dni rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie ligi międzywojewódzkiej. Drużyny Warty i Olimpii mają wystąpić w swoich najsilniejszych składach. (s)



WITOLD POPRZĄCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ach! Mój ty Boże! Ja jej zawsze mówiłem, że to się źle skończy! Proszę państwa, czy to słyszane rzeczy, żeby panienska z dobrej rodziny, bo nasze nazwisko brzmi właściwie Jahner von Stuvesdorf von Güterfelde, czy to możliwe, żeby taka panna wyszła za kapiłana, młejsza o to, że był ubożuchny jak ta mysz kościelna, ale nazywał się Mayling! A już wprost niemożliwy to przecież ten niedźwiedź z Tempelhof, który nie ma nawet na fryzjera i chodzi taki kosmaty jak małpa...

— A więc — pytam siebie — małpa czy niedźwiedź. Pan Erich Mayling wybitnie mi się nie podobał.

— ...nawet nóg nie myje, brudas — pani Stuvesdorf znów nabrła tchu, z czego szybko skorzystała Truda i wpadła jej w słowo:

— Proszę pani, to arestowanie na pewno nie ma związku z panem kapitanem Maylingiem, przecież on już dawno nie żyje, ale chodzi o to, czy zechce pani, jako siostra pani Grety, napisać podanie do gestapo o zwolnienie, względnie o adwokata...

— Ja mam pisać do tych łobuzów! — oburzyła się pani Stuvesdorf — Jak pani to sobie wyobraża?

— A jeżeli od tego zależy zdrowie i życie pani Grety?

Pani Stuvesdorf porwała się z miejsca:

— Co za czasów dożyliśmy! Co za czasów! Truda! — krzyknęła nagle.

Truda drgnęła. Ten poufaty okrzyk speszzył ją, jak zresztą wszystko, co nas w tym wariackim domu spotkało, okazało się

jednak, że Truda to służąca pani Stuvesdorf, zresztą pokazała się prawie natychmiast.

Z wielkiego kredensu pani Stuvesdorf wyjęła obrus, rozłożyła na stole, cukiernicę, palerę, nakroiła typowego berlińskiego sękacza całą stertę, wszystko to ustawiła na stole i zamysliła się ponuro.

Służąca wniosła herbatę, oślawiła na stole, spojrzała na nas oboje przerażona, widocznie podsłuchiwała z czym przyszliśmy.

Pani Stuvesdorf nakładła nam sękaczki istic po macierzyńsku — namyślała się jeszcze trochę, po czym rzekła:

— Nie!

Obróciła się na nią oboje pytające spojrzenia — zaczęła znów mówić:

— Nikt nie może tego ode mnie wymagać, żebym ja się takim parobasom kłaniała! A i Greta dla mnie też by tego nie zrobiła. Jak sobie pomyśle, że jakiś cham każe mi czekać w przedpokoju, zanim zechce mnie przyjąć, to mnie wściekłość ogarnia taka, żebym go kofmi w sztuki rozdarła! We mnie pynnie krzyżacka krew, ja honor stawiam wyżej niż życie! Wy nie zacie chyba Grety, ona by też ode mnie tego nie zażądała!

Nagle pani Stuvesdorf złapała oddech, z czego znów skorzystała Truda i rzekła:

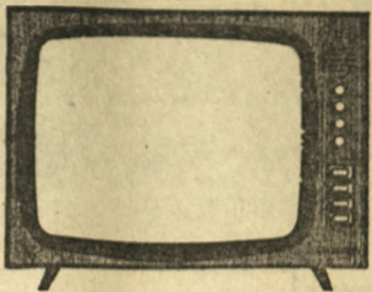
— Proszę pani, my nie chcemy od pani nic więcej, jak tylko podanie, a to podanie ja doręczę już, gdzie należy. To podanie weźmie ode mnie jedna z urzędniczek Himmlera...

— Tego Himmler-a??? Jak to? Pani wzięłaby takie podanie!... — panią Stuvesdorf aż zatkało ze zdumienia. — Ale... dlaczego?

— Dlatego, że mnie o to prosił mój narzeczony, który jest sublokatorem pani Mayling — odpowiedziała Truda, uśmiechając się do mnie.

— Dzieci kochane! — pani Stuvesdorf skinęła łzami jak fontanna. — Skąd się dziś jeszcze bierze taka zająca młodzież? Więc naprawdę mam tylko... uhu! hu! hu! napisać? A pani sama zechce ryzykować życie i honor? Dla obcej starej kobiety?

CODZIENNE TELEWIZOR ZA DARMO!



JESLI ZAKUPISZ W SIERPNIU TELEWIZOR

produkcji krajowej w sklepach:

ZURT - ZSS „SPOŁEM”,

GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”.

WIEJSKICH DOMACH TOWAROWYCH
i innych sklepach branży radio-telewizyjnej
oraz nadeślesz paragon pod adresem:

ZURT - WARSZAWA, ul. Świętokrzyska 3,
WEZMIESZ UDZIAŁ W LOSOWANIU.

W przypadku wylosowania telewizora,
otrzymasz zwrot kwoty za zakupiony
TELEWIZOR.

K5332

Technikum Mechaniczno-Elektryczne
dla Pracujących w Poznaniu,
ul. Dzierżyńskiego 352 — tel. 210-27

przyjmuje do dnia 15. VIII. 1970 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na wydział wieczorowy i zaoczny.

• NA WYDZIAŁ WIECZOROWY przyjmowani
są absolwenci zasadniczych szkół zawodowych
na specjalności: obróbka skrawaniem,
elektroenergetyka i elektromechanika.

• NA WYDZIAŁ ZAOCZNY przyjmowani są:
a) absolwenci ZSZ na specjalności: obróbka
skrawaniem, elektroenergetyka i eksploatacja
i naprawa samochodów;
b) absolwenci szkół podstawowej na spe-
cjalność: obróbka skrawaniem.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informacji
udziela sekretariat Technikum:
— w środy i piątki w godzinach 13—18
— w pozostałe dni powszednie w godz. 9—14
Dyrekcja Technikum K53218

Praca Nauka

Potrzebny uczeń oraz cze-
ładnik piekarski na pół
etatu. Poznań, Mylna 15
m. 2. 32410g

Pomoc domowa potrzeba-
na na stałe, pokój od-
dzielny. Aleja Wielkopols-
ka 11. 33396g

Uczeń do zawodu tapicer-
skiego potrzebny zaraz.
Buk, Rynek, Rzeźnicka 5.
32589g

Przyjmie ucznia. Warsztat
slusarsko - mechaniczny,
Dąbrowskiego 158 a. 32473g

Przyjmie dziewczynkę do
obsługi maszyny produk-
cyjnej. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 53904g.

Matematyki, fizyki nau-
czam (egzamin wstępny,
poprawkowy). Tel. 434-28.
31976g

Maszynopisanie ucze. Mar-
cinowskiego 26 m. 26, II
podwórce. I piętro. 30352g

Kupno Sprzedaż
Kupię garaż samochodowy
w blazany. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33652g.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

ogłasza dodatkowo na rok szkolny 1970/71

zapisy dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących w Poznaniu
w zawodzie: elektromechanik.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończe-
niu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie
do Technikum dla Pracujących.

Uczennice otrzymują:
— w I roku nauki — do 260 zł miesięcznie,
— w II roku nauki — do 330 zł miesięcznie,
— w III roku nauki — do 600 zł miesięcznie,
oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane
trudnymi warunkami domowymi.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:
1. życiorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły pod-
stawowej,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy zgłaszać: Zasadnicza Szkoła Za-
wodowa dla Pracujących nr 13 Wojewódzkiego
Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57. K5324

POMATURALNE STUDIUM ZAWODOWE WIECZOROWE NR 2

w Poznaniu,

ul. Dzierżyńskiego nr 352, telefon 210-27

przyjmuje do dnia 15. VIII. 1970 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na wydział mechaniczny,

specjalność: obróbka skrawaniem.

Do Studium może być przyjęty kandydat, który

przełoży:
a) świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształ-
cącego, lub świadectwo dojrzałości techni-
kum innego kierunku (w oryginale);
b) skierowanie zakładu pracy na naukę w Stu-
dium, stwierdzające równocześnie charakter
wykonywanej pracy zawodowej, zgodnej
z kierunkiem nauki w Studium;
c) zaświadczenie lekarskie stwierdzające wy-
magany stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela se-
kretariat Studium:
— w środy i piątki w godzinach od 13—18,
— w pozostałe dni powszednie w godz. od 9—14.
Dyrekcja Studium K5217

Sprzedam motocykl SHL
175. Tel. 477-78, godz. 7.30
—15. 33395g

Sprzedam sadzonki goździki
k. Poznań-Szczepankow-
o, ul. Skibowa 1. 33367g

Sprzedam Simson 250,
stan idealny. Piotr Bak.
Ostroróg, Pniewska 19.
pow. Szamotuły. 1456p

Okazyjnie sprzedam —
Volkswagen 59 r. par-
king: Marcinkowskiego —
godz. 17—19. 33056gpr.

Kupię mieszkanie dwu
lub jednopokojowe z wy-
godami, spółdzielcze, włas-
nościowe lub wylączone,
na terenie miasta Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31270g.

Kupię wylączone mieszka-
nie dwa pokoje, kuchnia,
łazienka z centralnym o-
grzewaniem, parter lub
piętro w Poznaniu.
Gnieźno lub Września, wa-
runki do omówienia. Ad-
res wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1466p.

Przyjmie uczennice szkoły
średniej na wspólny po-
kój, utrzymaniem. Po-
znań, ul. Jackowskiego 13
m. 11. 32707g

Zamienię pokój z kuchnią
Wilda, na większe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32796g.

Warszawę po remoncie —
sprzedam. Cena 63 tys. zł.
Parking — al. Marcinkow-
skiego po godz. 16. 33626g

Wartburg Standard 1968 r.,
stan bardzo dobry sprze-
dam. Wiadomość: Gniez-
no, Wrzesińska 76. 33632g

Trabant 601 sprzedam. Tel.
704-02, od godz. 16. 33688g

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Peugeot”
404, rok produkcji 1964.
Ireneusz Koralewski —
Wzembor, p-ta Borzy-
kowo, pow. Września. 1458p

Kupię wylączone mieszka-
nie dwa pokoje, kuchnia,
łazienka z centralnym o-
grzewaniem, parter lub
piętro w Poznaniu.
Gnieźno lub Września, wa-
runki do omówienia. Ad-
res wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1466p.

Przyjmie uczennice szkoły
średniej na wspólny po-
kój, utrzymaniem. Po-
znań, ul. Jackowskiego 13
m. 11. 32707g

Zamienię pokój z kuchnią
Wilda, na większe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32796g.

Warszawę po remoncie —
sprzedam. Cena 63 tys. zł.
Parking — al. Marcinkow-
skiego po godz. 16. 33626g

Wartburg Standard 1968 r.,
stan bardzo dobry sprze-
dam. Wiadomość: Gniez-
no, Wrzesińska 76. 33632g

Trabant 601 sprzedam. Tel.
704-02, od godz. 16. 33688g

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Peugeot”
404, rok produkcji 1964.
Ireneusz Koralewski —
Wzembor, p-ta Borzy-
kowo, pow. Września. 1458p

Kupię wylączone mieszka-
nie dwa pokoje, kuchnia,
łazienka z centralnym o-
grzewaniem, parter lub
piętro w Poznaniu.
Gnieźno lub Września, wa-
runki do omówienia. Ad-
res wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1466p.

Przyjmie uczennice szkoły
średniej na wspólny po-
kój, utrzymaniem. Po-
znań, ul. Jackowskiego 13
m. 11. 32707g

Zamienię pokój z kuchnią
Wilda, na większe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32796g.

Warszawę po remoncie —
sprzedam. Cena 63 tys. zł.
Parking — al. Marcinkow-
skiego po godz. 16. 33626g

Wartburg Standard 1968 r.,
stan bardzo dobry sprze-
dam. Wiadomość: Gniez-
no, Wrzesińska 76. 33632g

UWAGA, RODZICE!

PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWIENEGO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU

ul. Zmigrodzka 41/49

przyjmuje zaraz CHŁOPCÓW

w wieku od 16 do 18 lat z ukończoną 8-klasową
szkołą podstawową

W NAUKĘ ZAWODU

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Nauka zawodu trwa 3 lata. Rozpoczęcie nauki
praktycznej — zaraz, a nauki teoretycznej z
chwilą rozpoczęcia roku szkolnego 1970/71.
Przedsiębiorstwo zapewnia po ukończeniu
szkoły i odbyciu pracy w charakterze pomoc-
nika maszynisty (operatora) na określonym
sprzęcie budowlanym (maszynach) — możliwość
uzyskania uprawnień maszynisty III klasy w
drodze weryfikacji (bez egzaminu), pozwalają-
cych podjąć pracę w tym zawodzie.

NIE ZWLEKAJ! ZGŁOŚ SIĘ ZARAZ

z następującymi dokumentami:
— świadectwem ukończenia 8-klasowej szkoły
podstawowej,
— dokumentem urodzenia,
— a zdobędziesz ciekawy zawód i jednocześnie do-
brze wynagrodzenie.
Zgłoszenia osobiste, pismem i telefonicznie —
przyjmij PUBR Dział Zatrudnienia i Placy
w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, tel. 672-045.
K4880

Nieruchomości

Atrakcyjna połowa willi
bliźniaczej, 550.000 zł; dom
wolnostojący 5 pokoi, wy-
odrębniony, 2 razy 3 po-
koje, Lubonia, 350.000; dom
bliźniaczy nowy, połowa
4 pokoje, kuchnia, łazien-
ka, garaż, 320.000; dom
wolnostojący, stan surowy,
80 proc. wykończony, mor-
ga ogrodu, 270.000;
dom piętrowy, nowy cały
wolny, 4 pokoje, 310.000 —
sprzedaż Adamski, Poznań,
Matejki 33a. 33812g

Sprzedam pół willi wyla-
czonej, komfort. Warun-
ek: zastępczy pokój z
kuchnią, łazienka. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33240g.

Gospodarstwo 8 ha, duży
sad, sprzedam. Paikert —
Popowo Stare, p-ta Smig-
iel, pow. Kościan. 33630g

Dom jednorodzinny ogro-
dem przy dobrej komuni-
kacji miejskiej, spiesznie
kupi repatriant. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33045g.

Sprzedam dom z wolnym
mieszkaniem, ogrodem,
garażem, warsztat 60 m²
i placem pod zabudowę
w Kostrzynie Wlkp. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33350g.

Puszczykowiec wille kom-
fortowa sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30571gpr.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Kupię małą działkę z
domkiem, 2 pokoje, kuch-
nia, wylączone, w Pozna-
niu (mam do zamiany
mieszkanie). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32668g.

Sprzedam domek nadają-
cy się na mieszkanie lub
garaż. M. Rejak, Poznań,
ul. Zwirowa 10 m. 1. 32678g

Nowy dom, przedmieście
Poznań, możliwość ho-
dowl lub ogrodnictwa —
sprzedam lub zamienię na
nowy samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32941g.

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego
w Poznaniu Oddział Rejonowy w Środzie Wlkp.,
ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza PRZETARG PU-
BICZNY na sprzedaż n. w. pojazdów:

1. samochód marki Star-21, nr rejestr.
PN-04-92, nr podwozia 07725, nr silnika
25809. Cena wywoławcza — 17.700 zł
 2. samochód marki Star-26, nr rejestr.
PS-35-61, nr podwozia 29138, nr silnika
23781. Cena wywoławcza — 22.800 zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1970 roku
o godz. 10 w biurze Oddziału pod w. w. adresem.
Prawo do udziału w przetargu mają jednostki pań-
stwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu są zobowiązani do
wpłacenia w kasie Oddziału, najpóźniej w przed-
dzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej.
Pojazdy można oglądać codziennie na terenie Od-
działu w godz. od 8—14. K5156

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Szamotuły” w Szamotulach, woj. po-
znańskie — zatrudni na kampanii buraczką 1970/71:
a) MĘŻCZYZN I KOBIETY powyżej 18 lat do pracy
fizycznej,
b) PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska:
— wagowych,
— pomocników wagowych (kontystów),
— procentmistrzów.
Kandydaci na prac. umysłowych winni składać
podanie z życiorysem.
Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym.
Wyżywienie po znizonych cenach.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem Cukrowni
K6445

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica
Krańcowa 15 — zatrudnia zaraz:
— TOKARZY, FREZERÓW I WIERCZARZY — wyu-
czonych, przyuczonych, na przyuczenie i na staż
pracy,
— ODLEWNIKÓW — wyuczonych i na staż pracy,
— PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH
do prac różnych w odlewni,
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
— PRZETOKOWYCH z uprawnień PKP,
— MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych do 300 KM,
z uprawnieniami PKP.

Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych
(mężczyzn) w Hotelu Robotniczym zakwaterowanie —
dla osób zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu
oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak
połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych
informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgła-
szać się osobiście lub pismem pod adresem: Dział
Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, Krańco-
wa 15, pokój 206, telefon 720-81, wewn. 217.

Stacja kolejowa Poznań - Wschód. Z dworca Głównego
dojazd tramwajem linii nr 6. K5249

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budow-
nictwa, Poznań - Zegrze, ul. Działoszkańska nr 10 —
przyjmuje zaraz do pracy na terenie miasta Poznania
i województwa poznańskiego:

- MASZYNISTÓW żurawi wieżowych,
- MASZYNISTÓW żurawi samodzielnego K-255,
K-162, ZSH-4, Październik, Star-25,
- MASZYNISTÓW koparek,
- MASZYNISTÓW zgarniarki „MAZ”,
- MASZYNISTÓW sprzężarek,
- POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW żurawi i ko-
parek, z ukończoną zasadniczą szkołą zawodo-
wą o kierunku: monter maszyn budowlanych,
mechan., elektr.,
- MONTAŻYSTÓW żurawi wieżowych,
- ELEKTROMONTERÓW urządzeń dźwigowych
pionowych,
- ROBOTNIKÓW TOROWYCH.

Pomocnikom maszynistów przedsiębiorstwo zapew-
nia możliwość podwyższenia kwalifikacji poprzez
szkolenie zawodowe i uzyskania uprawnień maszy-
nistów.

Przedsiębiorstwo gwarantuje dla pracowników za-
miejscowych bezpłatne zakwaterowanie względnie
zapewnienie zwrot kosztów dojazdu do pracy.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne
świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budow-
nictwie.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Zatrudnie-
nia i Plac, który przyjmuje zgłoszenia osobiste lub
pismem. K5309

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Międzyzdrojach -
Bielsko, pow. Międzyzdrój — zatrudni zaraz
GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wymagane wyższe
wykształcenie techniczne i minimum 5 lat prak-
tyki w specjalności technologii regeneracyjnej
części zamiennych do ciągników i maszyn rolni-
czych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbioro-
wym pracy dla pracowników przedsiębiorstwa mecha-
nicznej rolnictwa, są do uzgodnienia na miejscu.
Mieszkanie zakładowe zapewniamy po okresie
próbny.

Zgłoszenia wraz z odpowiednimi dokumentami
kwalifikacyjnymi kierować pod podanym wyżej
adresem. W5221a

Zakład PGR Działyn, pow. Gniezno, poczta Działyn,
zatrudni zaraz:
— KOWALĄ,
- BRYGADZISTĘ I STARSZEGO OBOROWEGO.

Na miejscu sklep, stacja PKP i PKS, odległość od
miasta 5 km.

Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. W5326

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Obornikach,
ul. Staszica 35 — przyjmuje zaraz:
— 3 KIEROWCÓW na samochody - wywrotki W-25
z II lub I kat. prawa jazdy,
- 2 KIEROWCÓW na ciągniki C-4011,
- TECHNIKA MECHANIKA.

Wynagrodzenie dla kierowców wg systemu skot-
dowo-dniowego obowiązującego w Powiatowym
Zarządzie Dróg Lokalnych.

Blizszych informacji udzieli na miejscu lub
telefonicznie (tel. 234 lub 635). W5390

TEATR

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Zawodowcy”; KOŚCIAN: „Obcy”; LESZNO: „Ogień na oceanie”; NOWY TOMYŚL: „Adolf”; OBORNIKI: „Koluna Trajana”; SREM: „Siedmiu braci Cervi”; ŚRODA: „Brylantowa ręka”; SZAMOTUŁY: „Władca much”; WĄGROWIEC: „Ukryta forteca”; WRZEŚNIA: „Szości lipca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Birma, Kambodża”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.14 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 3.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9. Walce symf.; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich. Wycieczka; 10.05 Listy z podróży do Ameryki H. Sienkiewicza; 10.25 Graja i śpiewają Zespoły Ludowe PR; 11. Kolorowe melodie; 12.25 Wiecej, le pień, taniec; 13. Gra ork. Paula Mauriata; 13.20 Konc. Ork. Mando linistów; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14. Wesoły autobus nr 146; 15.05 Radioferie z piosenki i pieśni; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Rytm znad Sekwany i Tamizy; 21. Rep. Redakcji Społecznej „Świat dźwięku”; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Adolf” — słuch. wg pow. Ben. Jamina Constanta; 22.20 Sylwetka kompozytora — Pietro Mascagni; 22.10 Przegląd i poglądy; 22.20 Zesp. Rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 23.40 Tańczone przed północą; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.45 Mel. z komedii muzycznych; 9. Mozaika muzyczna; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Mel. srebrnego ekranu; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Jan Sebastian Bach — Kantata Świecka; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans z Tootsem Thielemans'em; 13.40 „Nietoperze” — fragm. książki S. Hebanowskiego; 14.05 Studio Wczoraj nr 15; 15. Konc. popołudniowy; 17.15 „Modernizacja i dobra organizacja pracy obniża wydatkowość”; 17.25 Gra Zespołu J. Miliana; 17.40 Aud. młodzieżowa w oprac. M. Napieralew; 17.55 Radiopryszcz; 18.05 Piosenki z jednej płyty; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Schemat Józefa Haydna; 19.30 Mag. literacko-muz.; pt.: „Tristan i Izolda”; 21.16 Z nagrania solistów; 21.30 Rep. liter. z cyklu „Opowieści wędrownicze”; 21.50 Muz. migawki filmowe; 22.30 Radiowy Klub Ekspertów; 22.45 Nowe i stare rytmy; 23.10 Muzyka dawna i nowa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Dziela Navarony” — pow. Allistaira’a MacLeana; 17.40 Spotkanie z zespołem Golden Erring; 18.05 Dawnych wspomnień czar; 18.25 Blues wczoraj i dziś; 18.45 Melodie Adriatyku; 19. Jerzy Ros — „Indyjskie wędrowki”; 19.15 Jan Brahms — wariacje na temat Schumana; 19.35 Prezentacje — mag.; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21. Mowa — mag. lingwistyczny; 21.20 Muzyka w poezji; 21.40 Na po brzo wielkiej polityki — fel. J. Kryszka; 21.50 G. Bizet: „Arleżanek”; 22. Fakty dnia; 22.05 Del Shannon; 22.15 Pow w wydaniu: „Człowiek”; „Nagrody i odznaczenia”; W. Biliński; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Sylwia Vartan.

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.35 — „Car i general” — fab. film bulgarski; 16.50 — Dziennik; 17 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Hodowlane perypetie” — program wiejski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „San Remo śpiewa trzy dni” — rep. filmowy; 20.30 — „Miedzy Gibraltarrem a Bosforem” — rep. filmowy; 20.55 — „Car i general” — fab. film bulgarski; 22.35 — Dziennik.

ŚRODA: 10-11.40 — „Małżeństwa z rozsadku” — film fab. prod. czech. cz. II; 16 — Teleferie; „Uwaga detektyw” — film z serii; „Do przerwy 0:1” — „Nasza środa punktów dodaj”; 17 — Dziennik; 17.10 — „Portret miasta” — film Tele-Aru; 17.30 — Sprawozdanie z finału meczu piłki nożnej o Puchar Polski; „Górniki” (Zabrze); „Ruch” (Chorzów); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — „Małżeństwa z rozsadku” — film prod. czech. cz. II; 21.35 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 22.05 — Polska Kronika Filmowa; 22.15 — „Asocjacje muzyczne”; 22.55 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Kontraktacja - dostawy obowiązkowe - podatki

Nad listami czytelników

Z różnych powiatów Wielkopolski otrzymaliśmy ostatnio kilkanaście listów, w których czytelnicy domagają się od redakcji wyjaśnień w sprawie kontraktacji zbóż, wymiaru obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego. Nie znając szczegółów, trudno odpowiedzieć wiążąco w każdym pojedyńczym przypadku. Postaramy się zatem wyjaśnić ogólne zasady i obowiązujące normy, które mogą zainteresować nie tylko autorów listów.

Kontraktacja

Zacznijmy od stwierdzenia, że kontraktacja buraków, rzepaku, lnu czy nawet zwierząt rzeźnych nie wywołuje w terenie prawie żadnych nieporozumień. Po prostu dlatego, że ta forma kupna-sprzedaży obowiązuje u nas już od 20 lat. Kontraktacja zbóż, to najmlodsza forma stosunków handlowych wsi z państwem, podyktowana potrzebami gospodarki narodowej. A więc nowości, która się jeszcze w pełni nie przyjęła i stąd kontrowersje, spory i znaki zapytania.

Zgodnie z przepisami ustawy plany kontraktacji zbóż dla województwa ustala w zasadzie Ministerstwo Rolnictwa, dla powiatów wojewódzkie wydziały rolnictwa, dla gromad powiatowe wydziały rolnictwa, a zadania z tego zakresu dla poszczególnych wsi, opracowane przez agronomów, gromadzkie rady narodowe. Przy ustalaniu planów i zadań bierze się pod uwagę jakość gleb, strukturę upraw i ogólny poziom produkcji ekonomicznej danych zespołów czy gospodarstw. Plany kontraktacji, mające swój wyraz w zawieranych umowach z rolnikami, muszą obejmować ustawowo co najmniej 20 procent gruntów ornych, ale w zależności od warunków miejscowych, wskaźnik ten może być znacznie wyższy. Jednakże każdy kwintal zboża, dostarczony przez rolnika z zakontraktowanego powyżej 20 procent arealu gruntów ornych — będzie już w tym roku i w latach następnych dodatkową premią w kwotę 50 zł odpisu z wymiaru podatku gruntowego.

Dostawy obowiązkowe

Minimum sprzedaży ziarna z każdego zakontraktowanego hektara jest w umowach z rolnikami dość zróżnicowane, zależnie od jakości gruntów i wskaźników bonitacji glebo-

znawczej. Weźmy gospodarstwo jednego z pytających o powierzchnię 8,65 ha gruntów ornych, z czego w klasie III — 5,61 ha, w klasie IVa — 2,80 ha i w klasie IV — 0,24 ha, co stanowi 9,65 ha przeliczeniowych. Gospodarstwo to posiada gleby średnie i jego właściciel, podpisując umowę kontraktacyjną przyjmuje 15 kwintali zboża jako minimum z każdego zakontraktowanego hektara. Inne gospodarstwo o takiej samej powierzchni gruntów ornych, ale np. w V i VI klasie będzie miało minimum niższe od wskazanego w powyższym przykładzie, jeżeli natomiast grunty są w klasie I lub II odpowiednio wyższe. Wynika z tego, że gospodarstwa o równym areale, położone w tej samej albo sąsiedniej wsi, mogą mieć wyższe lub niższe plany kontraktacji i wyższe lub niższe minimum dostaw z każdego hektara zakontraktowanego. Podobne zróżnicowanie może występować między poszczególnymi wioskami, gromadami i powiatami.

Na takich samych mniej więcej zasadach przeliczeniowych ustala się normy obowiązkowych dostaw zboża i żywności. Lepsze ziemi — wyższe normy, gorsze ziemi — niższe normy. Jednakże gospodarstwa do dwóch hektarów przeliczeniowych wolne są od obowiązkowych dostaw zboża, natomiast od dostaw żywności tylko wówczas, gdy właściciel ma po nad 60 lat, a pozostali członkowie rodziny nie przekraczają 14 lat życia. Gospodarstwem powyżej 2 ha przeliczeniowych, nie przysługują ulgi ustawowe ze względu na wiek właścicieli, mogą być natomiast stosowane ulgi jednorazowe, ale tylko w przypadkach klęsk żywiołowych, wypadków losowych i obniżenia się zdolności produkcyjnej gospodarstw.

Podatki

Należy jeszcze wyjaśnić sprawę łąk i pastwisk — o co pyta jedna z czytelniczek. Otóż wyłącza się je ustawowo przy wy-

miarze obowiązkowych dostaw zboża, ale przy wymiarze obowiązkowych dostaw żywności bierze się pod uwagę całą powierzchnię użytków rolnych łącznie z łąkami i pastwiskami, chyba że owe łąki zostały uznane przez geodęję i zapisane w rejestrze gruntów jako nieużytki. W tych przypadkach są całkowicie wyłączone z wymiaru wszelkich świadczeń publicznich.

Pozostaje do wyjaśnienia sprawa podatku gruntowego i ulg przy jego spłacaniu. Podstawę wymiaru tego podatku — wbrew przekonaniu dwóch autorów listów — stanowią wszystkie grunty należące do gospodarstwa, łącznie z łąkami, pastwiskami, sadami, stawami oraz pod zabudowaniami gospodarczymi i mieszkalnymi — z wyjątkiem terenów zalesionych. Jeśli zaś chodzi o ulgi w realizacji tego podatku, to podatnikom stale niezdołnym do pracy z powodu inwalidztwa lub długotrwałej choroby obniża się ustawowo sumę podatku o 40 procent — jeżeli podstawa wymiaru czyli dochód nie przekracza 7 700 zł, a o 20 procent przy podstawie wymiaru do 13 200 zł. Gospodarstwa o wyższej podstawie wymiaru (dochodowości) mogą również korzystać z tych ulg, ale wnioski muszą być szczegółowo udokumentowane. Pisze- my, mogą, bo to nie oznacza, że muszą takie ulgi otrzymać. Tego rodzaju wnioski władze państwowe rozpatrują indywidualnie i załatwiają pozytywnie lub negatywnie, w zależności od sytuacji ekonomicznej poszczególnych gospodarstw.

Jeżeli w zabudowaniach gospodarstwa rolnego znajdują się pomieszczenia wynajmowane jako lokale handlowe, rzemieślnicze, sklepy lub magazyny, to obok podatku gruntowego, właściciel zobowiązany jest do płacenia podatku lokalowego i od nieruchomości. Oczywiście tylko z tych części zabudowań, które są wynajmowane osobom lub instytucjom do celów nierolniczych. (Kj)

Truciciele z kapeluszami

Żeby nie było rozczarowań, powiedzmy od razu, że mowa będzie nie o historykach kryminalnych, mimo to również tragicznych. Tym tragiczniejszym, że powtarzających się systematycznie każdego lata. Tegoroczne lato zaalarmowało tego rodzaju wypadkami dość wcześnie i nietypowo obficie.

W poznańskim Ośrodku Ostrego Zatrucia, w chwili, gdy piszemy te słowa, walczą ze śmiercią młody, dwudziestoparoletni człowiek. Przywieziono go tu z objawami zatrucia, po zjedzeniu zebranych w gro- nie rodziny czy przyjaciół — grzybów. Nie odzyskał przytomności, mimo usilnej i ofiarnej pomocy lekarsko-pielęgniarskiej. Ten sam Ośrodek (jako jedyny w Wielkopolsce, zajmujący się ratowaniem życia ludzi, którzy ulegli różnorodnym zatruciom) melduje o trzech tegorocznych zgonach, spowodowanych zatruciem grzybami: kilkunastu letniego dziecka, przywiezionego tu z Ostrowa i dwóch młodych mężczyzn z Poznania. Ci dwaj i jeszcze pięć innych osób (które na szczęście uratowano) na skutek nadmiernej niefrasobliwości uraczyli się grzybami trującymi, zebranymi w lasach antonińskich.

Jak twierdzą specjaliści z Wojewódzkiej Stacji Sanepid, do grzybiów obyczajów należy właśnie takie zbiorowe występowanie ich trujących przedstawicieli — co kilka lat w innym miejscu. Ostatnio takim „dostarczycielem” trujących grzybów były lasy otaczające Strzeszynek. Mówi się o potrzebie i przydatności w takich wypadkach — szczególnie w takich miejscach — tablic ostrzegawczych, przypominających o grożącym niebezpieczeństwie. Niestety, jak zwykłe na działaniach z dziedziny oświaty sanitarnej, fundusze są raczej znikome (a propos: koszt leczenia jednego chorego — zatrutego grzybami wynosi 12 tysięcy zł).

Prawie wszyscy lubimy grzyby, przeważająca liczba smakoszy lubi je sama zbierać,

wszyscy, niestety amatorzy grzybobrania uważają, że się na grzybach znają doskonale. Powtarzające się co roku przypadki zatrucia dowodzą, że umiejętność ta wcale nie jest taka prosta. Broszury, afisze, ulotki, łatwo dostępne, przypominają, że istnieje wiele gatunków grzybów trujących — do zjedzenia przypominających jadalne. M. in. najgroźniejszy spośród „trucicieli w kapeluszach” muchomor sromotnikowy (wcale nie czerwony i pozbawiony charakterystycznych kropek) podobny jest bardzo w swej młodości — do pieczarki, później zaś do jadalnego gołąbka zielonkawego. Objawy zatrucia wywołuje niekiedy dopiero po 20 godzinach od chwili zjedzenia go. Nietrudno zatem zrozumieć, że leczenie w takich przypadkach jest nader trudne, choćby delikwent zatrut się tylko niewielką dawką.

Jeśli już znajdujemy w sobie tyle zapału, by z koszykiem przemierzać rozległe obszary lasne, niechże tej energii starczy również na złożenie wizyty ze zdobytymi „trofeami” w Wojewódzkiej Stacji Sanepid, gdzie każdego dnia w godzinach od 8 do 14.30 czynna jest bezpłatna poradnia grzybobnawcza, która chętnie udzieli informacji. Dodajmy od razu, że bezpłatnie przegłąda się tu tylko grzyby zebrane przez amatorów; handlowcy, którzy trafiają tu obłożeni wielkimi koszami, będą obsługiwani tylko odpłatnie.

Przy okazji pytanie do Przedsiębiorstwa „Las”, które zajmuje się m. in. skupem grzybów: czy ma ono na etapie grzybobnawczej, który by każdorazowo przyjmowaną partię fachowo oceniał?



Na polach RSP Psarskie

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Psarskim, która obchodziła rok temu 20-lecie swojej działalności gospodarczej na obszarze ok. 800 ha. Obecnie na jej polach trwają gorączkowe prace: kosią zboż i zbior grochu. Po skoszeniu wyki z żytem drugi odrost dał plony na nasiona. Ich zbiorem zajmują się kombajnieri H. Kamiński i H. Michalski wraz z bratami.

Fot. — K. Przychodźki

Za kontaktami handlowymi — kontakty sportowe

„Rofama” wyspecjalizowała się w ramach RWPG w produkcji suszarni, dostarcza je do prawie wszystkich krajów socjalistycznych, m. in. do NRD. Niedawno „Rofama” dostarczyła i zmontowała na miejscu suszarnię bebnową do zielenek w Rehfelde (NRD).

Podczas montażu nawiązały się między pracującymi przy nim Polakami a gospodarzami przyjacielskie stosunki. W wyniku tego w sobotę 1 sierpnia br. na trzydniowy pobyt przejechali do Polski sportowcy — piłkarze Traktora Rehfelde. Podczas pobytu umożliwiono im zwiedzenie Poznania, Rogoźna i najbliższych okolic, a w niedzielę rozegrano mecz z Węsną Rogoźno, zakończony remisem 2:2.

Jesienią spodziewana jest re wizyta sportowców rogożni- skich w NRD. (bin)

Z Obornik

Melioranci budują nowoczesną bazę

Obornickie Przedsiębiorstwo Konserwacji i Eksploatacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych jest jednym z dwu tego typu w naszym województwie (drugie znajduje się w Gostyniu). Mimo dwuletniej dopiero działalności podejmowane przez nie zakres prac (w 14 powiatach) jest bardzo szeroki.

Obecnie np. rozpoczyna prace przy przepompowni w dolinach Warty. Pogłębia też urządzenia ściekowe, naprawia ogroblenia i urządzenia piętrzące, buduje nowe jazy i przepusty, a od przyszłego roku, konserwować będzie także deszczownie.

Mimo kłopotów związanych m. in. z brakiem środków transportu, z ubiegłorocznego planu przerobu (28 600 tys. zł.) wykonano już 34 450 tys. zł.

Przedsiębiorstwo pracuje obecnie w prowizorycznych pomieszczeniach; ma ono jednak rozwinąć się w wielką bazę. Zatwierdzono już dokumentację tej budowy. Staną w niej m. in.: budynek administracyjny, magazyny, warsztaty, garaże, betoniarnia, rampa załadunkowa, myjnia, a także hotel robotniczy i budynek mieszkalny. Koszt budowy całego obiektu wyniesie około 10 mln. zł, z czego 2 mln. zł wykorzystają się w br., pozostałe zaś kwoty w latach 1971-72.

Dotychczas we własnym zakresie, częściowo czynem społecznym, wykonano niwelację i ogrodzenie terenu. (bop)

Odpowiadamy

Wawrzyniec Jurga Leszno — Właściciel nieruchomości obowiązany jest na zasadzie przepisu art. 144 do takiego korzystania ze swej nieruchomości, żeby nie zakłócało to korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę. Gdyby zatem sąsiad złośliwie podkopywał fundamenty budynku, stojącego na granicy nieruchomości lub kierował tam wodę opadową, może dochodzić Pan od niego odszkodowania za poniesioną z tego tytułu straty. (1493)

Bronisława B. z Gniezna. Zasiłek chorobowy przysługujący pracownikowi, jeżeli zachorował w czasie trwania stosunku pracy. W opisanym przez Panią przypadku, stosunek pracy ustał z dniem 14. 7. 1970 r., a mąż zachorował dnia 24. 7. 1970 r. Z tego względu zasiłek chorobowy nie będzie przysługiwał. (1975)

J. J. pow. Kostrzyn. — Podejmując zatrudnienie u brata, w jego zakładzie rzemieślniczym wzięcia Pan liczyć się z taką ewentualnością, iż w przypadku choroby będzie Pan pozbawiony zasiłku chorobowego. (1954)

S. R., Środa. Nie ma przepisów, które by przyznawały zwolnienia czy ulgi w podatku gruntowym z powodu obowiązkowych dostaw w przypadku ukończenia przez właściciela gospodarstwa wieku 60 czy 65 lat. (1987)

P. K., Leszno. — W miejscowościach, w których wprowadzona została publiczna gospodarka lokalowa, zajęcie mieszkania dopuszczalne jest tylko za zgodą organu do spraw lokalowych prezydium rady narodowej. (1723)

M. M., Leszno. — Jeżeli współnajemca zamyka kuchnię i nie pozostawia gotowca, podlega karze sądowej. Powinna Pani fakt ten zgłosić w prokuraturę powiatową, podając imię, nazwisko i adres świadka lub ewentualnie inne dokumenty świadczące o nieporozumieniu. (1989)

J. R., Szamotuły. — Pracownik może podjąć po godzinach normalnej pracy inne zajęcie w innym zakładzie pracy pod warunkiem, że pierwszy zakład pracy wyrazi na to zgodę. (1287)

(wch)